



# TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907  
ISSN 1232-6534

www.tygodniksanocki.eu

## Grypa w ataku



str. 2

## Ekonomik i ILO w czubie



str. 4

## Bartek puka do Royal Academy



str. 6

## Wysyp boisk?



str. 9

# Rektorskie (ś)cięcia

W mieście znów głośno o PWSZ. Tym razem z powodu dyscyplinarnych zwolnień, jakie pod koniec roku wręczono trójce pracowników dydaktycznych. W ich gronie znalazło się dwóch byłych prorektorów oraz dyrektor jednego z instytutów. Nie brak opinii, że to kolejna fala czystek, która ma na celu pozbycie się niewygodnych osób z uczelni. Rektor Halina Mieczkowska – odzegnując się stanowczo od takich działań – twierdzi, iż powyższe decyzje są jak najbardziej uzasadnione i zostały podjęte dla dobra uczelni. Choć przyczyny zwolnień są różne, epilog zapowiada się podobny – w sądzie.

nie go nagradzała. W lipcu 2009 roku otrzymał nawet – nadawany przez ministra – Medal Komisji Edukacji Narodowej (wniosek w tej sprawie został pozytywnie zaopiniowany przez Senat uczelni).

– W okresie początkowym pełnienia przeze mnie funkcji rektora współpraca z byłym prorektorem M. Paluchem układała się dobrze. Okazywał zaan-



Podczas otwarcia Instytutu Technicznego przy ul. Reymonta kroczący za rektor Haliną Mieczkowską dr Paluch nie przypuszczał nawet, że niebawem osobiście przekona się o precyzji rektorskich cięć...

**JOANNA KOZIMOR**  
joanna-kozimator@wp.pl

Jednym ze zwolnionych dyscyplinarnie jest dr hab. Marek Paluch, były prorektor ds. rozwoju i nauki. Jako niegdysiejszy stronnik i „prawa ręka” rektor Mieczkowskiej na przełomie 2009/2010 dokonał zaskakującej wolty, całkowicie zmieniając front. Ze sprzymierzeńca stał się przeciwnikiem, otwierając krytykującym poczynania swej szefowej. Przyczynkiem stały się zastrzeżenia co do oryginalności fragmentów niektórych publikacji sygnowanych jego nazwiskiem. Z tego samego powodu pracę straciła dr Ludmiła Chomińska, dyrektor Instytutu Humanistyczno-Artystycznego, współautorka publikacji.

### Przypadki chodzą po ludziach

– Sprawa dotyczy plagiatów, a więc przywłaszczenia sobie autorstwa cudzych utworów naukowych czy też naukowo-dydaktycznych. W świetle przepisów ustawy o prawie autorskim uzasadnionym było w naszej ocenie podejrzenie popełnienia przestępstwa przez dwóch pracowników uczelni, w związku z czym skierowaliśmy tę sprawę

do prokuratury. Pomimo jednoznacznego poglądu na tę sprawę, nie będę na ten temat wypowiadać się szerzej, aby nie zostać posądzoną o wywieranie jakichkolwiek nacisków na organy ścigania, które tą sprawą się zajmują – podkreśla dr hab. Halina Mieczkowska. – Mogę jedynie dodać, iż sprawa dotyczy publikacji sprzed dwóch lat. Na jej trop natrafiliśmy właściwie przez przypadek. Z chwilą podjęcia informacji, przeanalizowaliśmy problem, kolegalnie podejmując decyzję o rozwiązaniu umów z pracownikami w trybie natychmiastowym bez wypowiedzenia.

Pytanie, dlaczego tej samej procedury nie zastosowano wobec ks. dr. Bronisława Wyczawskiego, który jest trzecim współautorem publikacji? – Ten pan nie był już wtedy naszym pracownikiem. Umowa o pracę została z nim rozwiązana we wrześniu 2010 r. Gdyby nadal pracował, zostałby zapewne zwolniony w tym samym trybie co pozostałe osoby – wyjaśnia rektor PWSZ.

Dr Paluch nie ma wątpliwości, że cała sytuacja jest odwetem za podjęte przezeń wcześniej działania. Zarzut plagiatu uważa za bezzasadny i nieuprawniony. Nie chce jednak komentować tego publicznie. Swoich racji zamierza dochodzić w sądzie.

### Od faworów do waporów

Co sprawiło, że w sprawnie działającym przez kilka lat tandemie doszło do rozłamu, a niegdysiejsi sprzymierzeńcy wytoczyli armaty przeciwko sobie? Wszak do 2009 roku prorektor cieszył się zaufaniem i uznaniem rektor Mieczkowskiej, która niejednokrot-

gażowanie dla spraw uczelni i wykonywał swoje obowiązki funkcyjne. Jednak w okresie ostatnich dwóch lat zaczęłam zauważać zaniedbywanie przez byłego prorektora jego obowiązków służbowych, a także inne zachowania odbiegające od powszechnie przyjętych norm postępowania. Proszony przeze mnie o wyjaśnienia w tym zakresie, zawsze znajdował wiarygodne uzasadnienie, budując w istocie nieprawdziwy obraz swojej osoby jako mojego współpracownika oraz pracownika funkcyjnego i nauczyciela akademickiego.

Początkowo wyjaśnienia owe, z racji dotychczasowej współpracy, przyjmowałam jako wiarygodne, ale mniej więcej od początku 2008 roku postanowiłam bardziej wnikliwie przyglądać się pracy byłego prorektora, co z czasem pozwoliło mi upewnić się, że obraz swojej osoby, jaki budował w moich oczach a także wśród pracowników uczelni, jest obrazem nieprawdziwym, daleko odbiegającym od prawdy. Podjęta przeze mnie z końcem 2009 roku próba dyscyplinowania byłego prorektora, i uświadomienia mu, że nie będę dłużej tolerowała takiej postawy, doprowadziła do szeregu nagannych zachowań z jego strony. W obliczu konieczności świadczenia wymaganej przeze mnie rzetelnej pracy w przyszłości oraz utraty przez niego w środowisku uczelni jakiegokolwiek poparcia dla swojej dotychczasowej postawy, a także podejmowanych z końcem 2009 roku działań, złożyłam on rezygnację z zajmowanej funkcji prorektora, którą przyjął – wyjaśnia rektor Halina Mieczkowska.

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

# Notowania

Oto pierwszy w tym roku komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;

**GANIMY:** Sanoczanie, począwszy od jego włodarzy, przez strażników miejskich, na wandalach kończąc, za fatalny stan i wygląd przystanków autobusowych w mieście. Porozbijane szyby, pogięte konstrukcje metalowe, połamane ławki i totalny brud. Taki jest sanocki przystankowy standard. Ciekawe, ilu to bezmózgowców – wandalów przyłapano na gorącym uczynku, ilu skazano wyrokami sądu i jakie kary ponieśli za swe czyny? Jeśli sami nie upilnujemy tego, co winno nam służyć, tak będziemy mieć zawsze. Apelujemy do społeczności sanockiej o czujność, a do władarzy miasta o sporządzenie inwentaryzacji przystanków, kosztorysu ich renowacji i przeznaczenie w budżecie środków na ten cel. Wiosną na ulicach Sanoka pojawią nowiutkie, żółte MKS-y „bocianki” i co, mają zatrzymywać się przy tak wstrętnych przystankach? Nie pozwólmy na to!



**CHWALIMY:** Fundację Grupy Vodafone – udziałowca firmy Polkomtel SA za prezenty m.in. dla bieszczadzkiej grupy GOPR w postaci nowego quada marki Yamaha Grizzly 550 do prowadzenia akcji ratunkowych oraz Systemu Informacji Wizualnej dla Turystów (SIWT), który przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa turystów wybierających się w góry. Trzeba mieć sporo rozumu i wyobraźni, żeby zebrane środki przeznaczyć na tak szlachetny cel. Monitory umieszczone w najbardziej uczęszczanych miejscach Bieszczadów zapewnią turystom zawsze aktualną sytuację, zamieszczą ostrzeżenia, a jeśli i te nie pomogą, do akcji ruszy 4-kołowa Yamaha, aby ratować tych, którzy potrzebować będą pomocy. Brawo PLUS, brawo VODAFONE!

emes

## Złote myśli na 2011 rok (2)

Jeśli masz jakieś pieniądze w banku i trochę drobnych w portfelu...  
...To należysz do 8 procent najbogatszych ludzi na świecie!

## Nie lubi bankomatów?

Na prawie 90 tys. złotych oszacowano straty powstałe w wyniku dwukrotnego podpalenia bankomatu Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Besku. Sprawcą okazał się 35-letni mieszkaniec powiatu krośnieńskiego. Sąd przychylił się do wniosku o tymczasowy areszt dla mężczyzny.

Do pierwszego podpalenia bankomatu PBS przy ulicy Podkarpackiej doszło w październiku ubiegłego roku. Mężczyzna prawdopodobnie oblał bankomat benzyną i podpalił. Oprócz urządzenia zniszczył również elewację budynku. Uszkodzenia były na tyle duże, że bankomat musiał zostać wymieniony na nowy. Straty wyceniono na kwotę 50 tys. złotych.

Druga taka sytuacja miała miejsce 5 stycznia br. Nowy bankomat PBS znów został podpalo-

ny. Mechanizm działania sprawcy był identyczny. W tym wypadku straty oszacowano na około 37 tys. zł. Jeszcze tego samego dnia policjanci zatrzymali 35-letniego mieszkańca powiatu krośnieńskiego, któremu udowodniono dokonanie obydwu podpałów.

Dwa dni później odbyła się rozprawa sądowa, na której podjęto decyzję o zastosowaniu wobec mężczyzny środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na trzy miesiące.

/jot/



## FOTO ŚMIESZKI

I nie mówisz, że polityka to brzydka rzecz, prawda?

Nigdy bym tak nie powiedział, moja Ty peeselowska koniczynko!

# Ruch na Zakaźnym

Do Sanoka zawitała grypa. Na Oddziale Zakaźnym obowiązuje zakaz odwiedzin. Przebywa tu aktualnie czworo pacjentów. W najcięższym stanie znajduje się 54-letnia kobieta, u której potwierdzono wirusa typu A. U dwóch mężczyzn – AH1N1. 6-letni chłopiec czeka na wyniki.



Przed gripą nie da się zamknąć drzwi. Można jednak zminimalizować groźbę zarażenia, choćby poprzez szczepienie. Nawet, jeśli zachorujemy, przebieg choroby będzie wówczas łagodniejszy, a ryzyko powikłań znacznie mniejsze.

Po Krośnie także i u nas wstrzymano odwiedzin na szpitalnym Oddziale Zakaźnym. Od ubiegłego piątku wdrożono tu re-

zim sanitarny związany z gripą. W tym dniu na Oddział trafiła 54-letnia sanoczanka – przewieziona z Oddziału Wewnętrznego.

– Pacjentka ma ciężkie, obustronne zapalenie płuc i trudności w oddychaniu. Jej stan jest poważny, konieczne było podłączenie tlenu. Badania potwierdziły obecność wirusa grypy typu A – mówi ordynator Stanisława Warzycha. Na szczęście wczoraj stan kobiety się poprawił.

W poniedziałek dołączyło do niej dwóch mężczyzn z Sanoka i Ustrzyk Dolnych, z typowymi dla grypy objawami – wysoką gorączką, suchym, męczącym kaszlem i ogólnym osłabieniem. Ich stan nie był tak ciężki, jak u kobiety, określono go jako „ogólnie niezły”. Pobrane do badań próbki potwierdziły również u nich obecność wirusa grypy – tym razem tzw. świńskiej, typu AH1N1.

W czwartek na Oddziale pojawił się 6-letni chłopiec, mieszkaniec Sanoka. Gorączkował, miał bóle głowy i brzucha oraz wymioty. W chwili zamykania numeru „TS” nieznaną była jeszcze wyniki jego badań.

/k/



W minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP przeprowadzili 190 interwencji, w tym 37 publicznych, 32 domowe, 7 dotyczących kradzieży, 2 – włamań, 1 związanej z pożarem, 1 – z uszkodzeniem mienia oraz 16 – z kolizjami. W Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych osadzono 27 delikwentów.

### Sanok

\* Kilku nieznanymi sprawców włamało się (13 bm.) do sklepu spożywczego przy ul. Jana Pawła II. Złodzieje ukradli około 30 puszek piwa różnych gatunków, z których część porzucili w nienaruszonym stanie. Właścicielka sklepu oszacowała łączną wartość strat na 700 zł.

\* 21-letnia mieszkanka powiatu leskiego zawiadomiła o kradzieży torebki zawierającej portfel z kwotą 70 zł, dowód osobisty, prawo jazdy, legitymację studencką, kartę debetową oraz telefon komórkowy Sony Ericsson. Pokrzywdzona oszacowała straty na około 500 zł. Przybyły na miejsce patrol policji ustalił i zatrzymał sprawcę, którym okazał się 22-latek z powiatu sanockiego. Ustalono, że nieco wcześniej okradł on inną 21-letnią kobietę, z torebki której zabrał portfel wraz z kartą bankomatową oraz gotówką w wysokości 50 zł. Tym razem straty wyniosły 100 zł.

### Gmina Komańcza

\* Na 5 tys. zł oszacował straty 29-letni właściciel ciągnika MTZ z przyczepą, w którym nieustalony wandal zniszczył opony. Do zdarzenia doszło 15 bm. w Czystogarbnie.

### Gmina Sanok

\* 69-letni mieszkaniec Pisarowic zawiadomił, że znana mu 33-letnia kobieta dokonała kradzieży (16 bm.) myjki ciśnieniowej o wartości około 2,5 tys. zł, należącej do wnuka zgłaszającego.

\* Na 250 tys. zł(!) oszacowano wstępne straty spowodowane przez pożar, który wybuchł w minioną niedzielę (16 bm.) na jednej z prywatnych posesji w Międzybrodziu. Ogień strawił budynek stolarni wraz z częścią znajdujących się w środku urządzeń elektrycznych oraz składowanym na strychu sianem i słomą. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zaprószenie ognia pochodzącego z piecyka na drewno, ogrzewającego pomieszczenie gospodarcze.

### Gmina Zarszyn

\* Nieznany sprawca włamał się do wlewu paliwa w baku samochodu marki Man, z którego ukradł następnie około 150 litrów oleju napędowego. Pokrzywdzony właściciel pojazdu wycenił straty na 600 zł. Do kradzieży doszło 14 bm. w Nowosielcach.

## Kierowcy na promilach



Policjanci sanockiej KPP ujawnili na drogach powiatu pięciu nietrzeźwych kierowców. Na ul. Królowej Bony zatrzymali do kontroli drogowej forda, którego kierowca nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami, a w dodatku był pijany (2,499 promila w wydychanym powietrzu). Dwa dni później na tym samym odcinku wpadł kierujący mercedesem 19-letni Maciej S., u którego stwierdzono 0,588 promila. Za jazdę po alkoholu odpowie również namierzony podczas kontroli na ul. Rymanowskiej 42-letni Bogusław K. z powiatu krośnieńskiego. Mężczyzna kierował oplem, mając 1,512 promila. Kontrola drogowa w Turzańsku ujawniła, iż kierujący fordem 23-letni Krzysztof K. jest nietrzeźwy (1,911), a w dodatku nie posiada uprawnień do kierowania pojazdem. W Niebieszczańcu wpadł 32-letni Bogdan W., który kierował volkswagenem, mając 1,701 promila alkoholu w organizmie.

## Łabędź – gapa?



Zimujące nad Sanem łabędzie wzbudzają powszechną sympatię.

ura, gdzie zimują jego pobratymcy (wcześniej pan Jan nakarmił go odrobiną chleba). Wyglądało na to, że na swoim terenie ptak odzyskał szwung, bo odplynął

z resztą stada. Miejmy nadzieję, że po tym wydarzeniu raz na zawsze zrezygnuje z eskapad do miasta.

/jz/

## Na duuuużym plusie!

Jak zapisał się rok 2010 w statystykach sanockiego Urzędu Stanu Cywilnego? Pod względem stosunku urodzin do zgonów – wręcz znakomicie! Co prawda liczba nowo narodzonych sanoczan nieco spadła, ale odnotowano też zdecydowanie mniej zgonów.

Wśród 900 bobasów, które zarejestrowano w ubiegłym roku (o 74 mniej niż w 2009), minimalną przewagę miała brzydsza płeć, reprezentowana przez 455 chłopaków. Najwięcej pojawiło się Szymonów (27), Kacprów i Michałów (po 23), choć nie zabrakło też Franciszków i Antonich. Wśród małych kobietek prym wiodły Maje (29), Julie (28) oraz Amelie (21), wzięcie miały też Zofie (16), Oliwie i Wiktorie (po 14). Zdarzały się Ewy i Kaję (po 5).

Zdecydowanie spadła liczba zgonów – 569 wobec 688 rok wcześniej. Jeśli tendencja ta się utrzyma, to niebawem będzie się nas rodzici dwukrotnie więcej niż umiera.

Na ślubnym kobiercu stanęło dokładnie tyle samo par – 401. Przeważali równolatkiwie i pary, w których „on” był starszy o 1-3 lata, choć zdarzało się, że różnica wiekowa sięgała aż 25 lat. Nie brakowało też związków, w któ-

rych to kobieta dominowała wiekowo nad partnerem – nawet o 13 lat. W większości przypadków żony przyjmowały nazwiska mężów, sporo było też dwuczłonowych połączeń.

Niewiele osób wie, że od 2008 roku USC mogą dokonywać także zmian imion i nazwisk (niegdyś było to zastrzeżone wyłącznie dla sądów). Zmiany te mogą być jednak dokonywane wyłącznie z ważnych przyczyn, na przykład, gdy imię bądź nazwisko jest ośmieszające.

Jak widać, pracownicy sanockiego Urzędu na brak zajęć nie narzekali, co potwierdzają liczby – 1870 aktów stanu cywilnego, wydając aż 19.025 odpisów aktów.

/k/

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.  
Redaktor naczelny: Marian Struś.  
Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor.  
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 13 464 27 00.  
Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 13 464 02 21.  
Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

# Sportowa sesja rady miasta

Miejscy radni podjęli dwie uchwały mające duże znaczenie dla sanockiego sportu. Pierwsza z nich dotyczyła kwestii dotacji, druga warunków przyznawania stypendiów, nagród i wyróżnień sportowych. Podjęte uchwały są wynikiem wejścia w życie przepisów nowej ustawy o sporcie.



Sala obrad podczas sesji. Daje się zauważyć, że nowa rada jakby była mniej rozdzyskutowana. Jej przewodniczący twierdzi, że więcej czasu na dyskusję poświęca się podczas prac komisji. A może po prostu, rada dopiero się rozkręca.

Pierwsza z podjętych uchwał stwarza sanockim klubom sportowym możliwość ubiegania się o dotację na działalność statutową, m.in. na realizację programów szkolenia sportowego, zakup sprzętu sportowego, pokrycie kosztów organizowania zawodów sportowych lub uczestnictwa w takich zawodach, a także pokrycie kosztów korzystania z obiektów sportowych dla celów szkoleniowych. Dotacje udzielane będą głównie w trybie postępowania konkursowego lub bezkonkursowego, jeśli zadanie będzie realizowane w okresie do 30 dni, a wartość projektu nie przekroczy 5 tys. zł. Procedura przyznania dotacji przewiduje ogłoszenie projektów przez bur-

mistrza, określających przedmiot zgłoszeń, termin składania wniosków oraz wysokość kwoty przeznaczonej na dotację.

Druga z podjętych uchwał dotyczyła przyznawania stypendiów, nagród i wyróżnień sportowych. Stypendia sportowe pozwolą wesprzeć finansowo zawodników, osiągających wysokie wyniki we współzawodnictwie krajowym i międzynarodowym. Przyznawane będą w okresach miesięcznych w danym roku budżetowym, w dwóch kategoriach: 1. stypendia I stopnia – do wysokości 100% minimalnego wynagrodzenia za pracę (obecnie jest to 1386 zł brutto) i stypendia II stopnia – połowę ww. kwoty (do 690 zł brutto).

Stypendium może otrzymać zawodnik będący członkiem klubu sportowego, mającego siedzibę w Sanoku. W uzasadnionych przypadkach stypendium będzie

tego lub innych upominków rzeczowych o wartości nieprzekraczającej kwoty połowy nagrody finansowej. Zarządy klubów i stowarzyszeń kultury fizycznej, w których zrzeszony jest zawodnik, mogą składać wnioski o stypendia w ciągu całego roku, zaś o nagrody i wyróżnienia sportowe do 30 marca każdego roku. Również Burmistrz Sanoka będzie mógł przyznawać stypendia z własnej inicjatywy.

Wszyscy radni jednomyślnie głosowali za przyjęciem obydwóch „sportowych” uchwał. – Mógłby ktoś odnieść wrażenie, że temat nie wzbudził kontrowersji i dyskusji. To byłby mylny obraz. Kontrowersji wokół sportowych stypendiów, dotacji i nagród było sporo, jednak długo dyskutowaliśmy podczas posiedzeń komisji, wnosząc wiele uwag do projektu uchwał – wyjaśnił Maciej Bluj, przewodniczący komisji kultury, nauki, oświaty, sportu i rekreacji.

Zadowolony ze zmian w sprawie przyznawania stypendiów był Józef Konieczny, prezes MKS Stal. – Dotychczas obowiązująca uchwała preferowała jedynie najwyższy wyczyn na szczeblu krajowym i międzynarodowym. Tym samym pozbawiała możliwości ubiegania się o stypendium piłkarzy III-ligowych. Obecnie przyjęta uchwała jakby dostrzegała tę niesprawiedliwość. Pozwala ona objąć systemem stypendialnym także zawodników naszego klubu. Oczywiście na listę stypendialną trafią najlepsi piłkarze, gdyż tylko takie podejście zapewni stypendiom motywacyjny charakter, a chyba też o to chodzi – skomentował przyjęcie uchwały dotyczącej stypendiów sportowych.

em

Wszystko to ma być dowodem na to, że nowa rada miasta jest bardziej skłonna do dyskusji i uwzględnienia interesów mieszkańców. W tym celu w grudniu 2010 roku odbyła się sesja Rady Miasta, na której podjęto dwie uchwały dotyczące sportu. Pierwsza z nich dotyczyła kwestii dotacji, druga warunków przyznawania stypendiów, nagród i wyróżnień sportowych. Podjęte uchwały są wynikiem wejścia w życie przepisów nowej ustawy o sporcie.

Wszystko to ma być dowodem na to, że nowa rada miasta jest bardziej skłonna do dyskusji i uwzględnienia interesów mieszkańców. W tym celu w grudniu 2010 roku odbyła się sesja Rady Miasta, na której podjęto dwie uchwały dotyczące sportu. Pierwsza z nich dotyczyła kwestii dotacji, druga warunków przyznawania stypendiów, nagród i wyróżnień sportowych. Podjęte uchwały są wynikiem wejścia w życie przepisów nowej ustawy o sporcie.

Wszystko to ma być dowodem na to, że nowa rada miasta jest bardziej skłonna do dyskusji i uwzględnienia interesów mieszkańców. W tym celu w grudniu 2010 roku odbyła się sesja Rady Miasta, na której podjęto dwie uchwały dotyczące sportu. Pierwsza z nich dotyczyła kwestii dotacji, druga warunków przyznawania stypendiów, nagród i wyróżnień sportowych. Podjęte uchwały są wynikiem wejścia w życie przepisów nowej ustawy o sporcie.

## Ale maszyna!

Jednostka Ratowniczo-Gaśniczej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku wzbogaciła się o nowy nabytek: ciężki, trzyosiowy samochód ratowniczo-gaśniczy na podwoziu MAN. Pojazd, wyprodukowany przez kielecką firmę STOLARCZYK, kosztował 898 tys. zł.

Strażacy otrzymali go na „gwiadzkę” – przed świętami Bożego Narodzenia. Wprowadzenie samochodu do „podziału bojowego” nastąpi w tym miesiącu, po przeszkoleniu załogi w zakresie obsługi.

Zakup tego bojowego cacka to – jak podkreśla st. kpt. Grzegorz Oleniacz, rzecznik prasowy sanockiej komendy PSP – wspólny wysiłek wielu instytucji i urzędów, dzięki którym udało się osiągnąć sukces. Pomogli: Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie (dotacja w wysokości 250 tys. zł), Podkarpacki Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie (blisko 230 tys. zł),

Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej (150 tys. zł). Ogromny wkład w realizację zadania miały także jednostki samorządu terytorialnego: gmina Sanok, Besko, Komańcza, Zagórz oraz Starostwo Powiatowe w Sanoku, które przekazały w sumie ponad 277 tys. zł.

– W imieniu strażaków pełniących na co dzień służbę w naszej jednostce, pragnę serdecznie podziękować wszystkim instytucjom, urzędom oraz osobom, których wsparcie i zaangażowanie umożliwiło nam doprowadzenie do końca tak ważnego dla nas zadania – mówi bryg. Krzysztof Dżugan, komendant Powiatowy PSP. (jz)



Nowy samochód zastąpi dotychczas eksploatowany pojazd na podwoziu Jelcz 014, który zostanie przekazany dla jednostki ochotniczej straży pożarnej z terenu naszego powiatu.

## Przeszedł na emeryturę

Każda zmiana władzy z zasady niesie ze sobą kadrowe przetasowania. Choć wybory samorządowe nie spowodowały w sanockim magistracie żadnej rewolucji, zachowując dotychczasowe status quo, do jednej zmiany jednak dojdzie – na stanowisku wiceburmistrza.

Związane jest to z odejściem Stanisława Czernka, który po prawie 40 latach pracy w Sanoku – początkowo w Sanockim Przedsiębiorstwie Budowlanym, później w UM, z czego 12 ostatnich spędził na stanowisku wiceburmistrza – przeszedł na emeryturę. – Pan Czernek to osoba, której Sanok wiele zawdzięcza. Przez wiele lat był architektem miejskim, dyrektorem wydziału, wreszcie moim zastępcą. Dzisiejszy wygląd miasta jest w dużej mierze jego zasługą – mówi Wojciech Blecharczyk.

Miejsce Stanisława Czernka miał zająć Zenon Stryjak – naczelnik wydziału komunikacji w Starostwie Powiatowym, ale mimo wyrażonego początkowo zainteresowania propozycją, ostatecznie zrezygnował z objęcia tej funkcji. Kto będzie zatem nowym wiceburmistrzem? – Rozmawiam z kilkoma innymi kandy-



ARCHIWUM UM

datami. Szukam osoby, która zna i czuje miasto i byłaby mu przydatna. Nie potrafię w tej chwili powiedzieć, kiedy zapadnie decyzja – najszybciej jak będzie to możliwe – wyjaśnia burmistrz.

/joko/

## Wykosili naszą obwodnicę

Oczekiwana z niecierpliwością przez sanoczan obwodnica południowa, niestety, zniknęła z planów centralnych na lata 2011-2015. Włodarze Sanoka protestują.

Decyzją rządu z „Programu Budowy Dróg Krajowych” zostało wykreślone blisko 50 procent zadań w całej Polsce. – W chwili, gdy władze miasta dowiedziały się o tym ze strony internetowej Ministerstwa Infrastruktury i od dyrektora rzeszowskiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, natychmiast zostało opracowane pismo odwoławcze – informuje Agnieszka Frączek, rzecznik prasowy urzędu miasta. Przesłano je do Premiera RP, Ministra Infrastruktury, Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, Dyrektora rzeszowskiego oddziału GDDKiA, władz naszego województwa, posłów i senatorów, również spoza województwa podkarpackiego. – Argumentem przemawiającym za kontynuacją zadań projektowych dotyczących obwodnicy Sanoka, były starania władz miasta i nasz udział finansowy. W grudniu pojawił się ponadto kolejny ważny argument – nowe, aktualne obliczenia ruchu dobowego:

29300 samochodów na dobę w sierpniu 2010 roku; uśrednienie w skali roku wynosić będzie około 25000 samochodów na dobę – dodaje pani rzeczniczka.

Zarząd Województwa Podkarpackiego, na skutek interwencji władz miejskich, podjął własną inicjatywę, w formie uchwały Sejmiku Województwa Podkarpackiego, sporządzając listę trzech priorytetowych inwestycji drogowych w województwie, z powiadomieniem Ministra Infrastruktury. Na pierwszym miejscu tej listy znalazła się obwodnica Sanoka. – Jeżeli część zadań uda się wprowadzić po naszych odwołaniach, to na pewno obwodnica jest tym priorytetowym, choć w skali województwa utrzymano także kontynuację autostrady A4 i planistykę drogi ekspresowej S-19. Burmistrz miasta będzie robił wszystko, aby zadanie to, w tym roku, a na pewno w 2012, znalazło się w „Programie Budowy Dróg Krajowych” – podsumowuje Agnieszka Frączek. (jz)

## Jak uczyć o Naturze 2000

Trzydzieści osób uczestniczyło w warsztatach „Jak uczyć o Naturze 2000”, zorganizowanych przez urząd miasta oraz Instytut Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk.

Były one adresowane do nauczycieli i osób zaangażowanych w edukację ekologiczną. W części teoretycznej prowadzący omówili najważniejsze zagadnienia związane z Europejską Siecią Ekologiczną „Natura 2000” (tematem znanym Polakom głównie przez przyrządy medialnych doniesień, dotyczących głośnych spraw, jak blokowanie przez ekologów inwestycji w dolinie Rozpudy) – oraz zarządzaniem tymi obszarami i rozwiązywaniem konfliktów, które pojawiają się właściwie w każdym kraju wprowadzającym nowe,

europejskie formy ochrony przyrody. Drugim etapem było szkolenie praktyczne. Każdy uczestnik otrzymał też materiały szkoleniowe, komplet podręczników „Jak uczyć w szkole o Naturze 2000” oraz grę planszową „Agrobiznes”, opartą na kultowej grze strategicznej „Monopoly”. – Pomoce te służyć będą w kształtowaniu wiedzy ekologicznej oraz zdobyciu konkretnych umiejętności, m.in. z zakresu dopłat unijnych dla rolników – mówi Piotr Kutiak, ogrodnik miejski (rozmowa z p. Kutiakiem na stronie 8) (z)



Warsztaty – w których uczestniczyło 30 osób – prowadziły przedstawicielki Zespołu Ochrony Przyrody, Badań Łowieckich i Edukacji Środowiskowej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Dobre wyniki „Ekonomika” i „Jedynki”

# W pierwszej dziesiątce

Znane są już wyniki 13 Ogólnopolskiego Rankingu Szkół Ponadgimnazjalnych 2011 przygotowanego przez miesięcznik „Perspektywy” i „Rzeczpospolitą”. Dobrze wypadły w nim Zespół Szkół nr 1 oraz I Liceum Ogólnokształcące, które uplasowały się wśród najlepszych placówek na Podkarpaciu.

**JOANNA KOZIMOR**  
joanna-kozimor@wp.pl

Tegoroczny ranking opracowany został według zmienionych zasad – uwzględniał nie tylko sukcesy uczniów w olimpiadach przedmiotowych i zawodowych, ale także wyniki matur z przedmiotów obowiązkowych i dodatkowych oraz ocenę szkoły przez kadre akademicką. To ostatnie kryterium oparte było na badaniu ankietowym przeprowadzonym przez Fundację Edukacyjną „Perspektywy” wśród wykładowców uczelni wyższych. Po raz pierwszy oddzielono też licea ogólnokształcące od techników. Jak podkreślali organizatorzy, celem wprowadzonych zmian była bardziej wszechstronna ocena szkół, co jest zgodne z oczekiwaniami głównych odbiorców rankingu, czyli uczniów najstarszych klas gimnazjów i ich rodziców.

## Utrzymują poziom

Obie sanockie szkoły znalazły się w pierwszej dziesiątce szkół na Podkarpaciu, potwierdzając tym samym swój wysoki poziom. I LO zajęło 9. miejsce wśród szkół ogólnokształcących (w kraju uplasowało się na 211 pozycji), a ZS1 – 8. miejsce wśród szkół technicznych (118 w kraju).

– Czy jestem usatysfakcjonowany? Trudno nie być, jak jest się w pierwszej dziesiątce na Podkarpaciu – mówi z uśmiechem Robert Rybka, dyrektor „Jedynki”. – Tegoroczny ranking budowany był na innych zasadach. Gdyby pod uwagę brano wyłącznie sukcesy olimpijczyków, byłibyśmy na



**Robert Rybka czuje się usatysfakcjonowany 9. miejscem na Podkarpaciu. – Jesteśmy szkołą przyjazną utalentowanym uczniom – podkreśla z dumą, prezentując stosowny dyplom.**

4. miejscu. Doszły jednak wyniki maturalne i opinie wyższych uczelni na temat absolwentów. W tej kategorii otrzymaliśmy 0 punktów, co spowodowało, że mimo sukcesów olimpijskich zajęliśmy 9. miejsce. Ale to wynik bardzo dobry, podobnie jak towa-

rzystwo, w którym się znaleźliśmy. Udało się nam wyprzedzić wiele znakomitych szkół – to powod do radości. Najważniejsze, że zawsze jesteśmy w tym rankingu – czasem na 1. miejscu,

a innym razem na 16. – bo to potwierdza, że utrzymujemy poziom. To sukces uczniów i nauczycieli, docenienie wyników ich pracy. Trudno nam walczyć o najwyższe lokaty z powodu dużej liczby uczniów. Jesteśmy szkołą powszechną, a nie wyselekcjono-

waną, jak choćby – nie ujmując niczego – Liceum Sióstr Prezentelek z Rzeszowa czy Społeczne Liceum Ogólnokształcące z Tarnobrzega. Łatwiej osiągać dobre wyniki, kiedy ma się 100 uczniów – my co roku przyjmujemy ich 240.

## Powyżej średniej

Z wyniku w rankingu zadowolona jest również Renata Gromek, wicedyrektor ZS1.

– Bardzo satysfakcjonuje nas 8. miejsce wśród szkół technicznych w województwie. Dotychczas nie było podziału na licea i technika, więc ogólniaki były nas na głowę. Teraz ocena jest obiektywna. W technikum przedmioty ogólnokształcące realizowane są na poziomie podstawowym, uzupełniają je przedmioty zawodowe. Z tego też względu nasi uczniowie mają szanse na sukcesy w olimpiadach kierunkowych – hotelarskiej, ekonomicznej czy żywieniowej. Dobrze, że wzięto pod uwagę także wyniki matur i liczbę uczniów. Uważam jednak, że zamiast opinii uczelni uzyskiwanej na podstawie ankiet, pod uwagę powinny być brane wyniki egzaminów zawodowych. U nas większość tych wyników plasuje się powyżej średniej krajowej i wojewódzkiej.

W gronie 50 najlepszych szkół licealnych na Podkarpaciu znalazło się także II LO, które sklasyfikowano na 33 miejscu.

Najlepszymi szkołami na Podkarpaciu zostały Liceum Sióstr Prezentelek z Rzeszowa (12 w kraju) oraz Technikum Elektroniczne RCEZ z Niska (4). W kraju zwyciężyło Liceum Akademickie w Zespole Szkół Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz krakowskie Technikum Łączności nr 14 w ZS w Gdańsku.

## Doceńmy to, co mamy

**Jan R. tuż przed świętami Bożego Narodzenia wyładował w sanockim szpitalu. Oto jego wrażenia, z którymi zapragnął podzielić się z Czytelnikami:**

Przed świętami wszystkie moje plany legły w gruzach. Wizyta u lekarza, skierowanie do szpitala sanockiego, chirurgia. Pierwszy raz w szpitalu i od razu operacja, poprzedzona opowieściami, jak to w szpitalach bywa. Chciałbym odnieść się właśnie do tych opowieści. To, czego doświadczyłem w naszym sanockim szpitalu, ma się nijak do ludzkiego gadania. Samo przyjęcie przebiegło szybko i spokojnie, konsultacja lekarska bardzo rzeczowa i wyjaśniająca wszelkie wątpliwości. Po zabiegu opieka lekarska, jak i pielęgniarska, na najwyższym poziomie. Nie mogę pominąć też pani dietetyczki, która w niesamowity sposób dbała o to, aby każdy zjadł posiłek, aby był on ciepły, nawet gdy pacjent wrócił godzinę po czasie podania posiłku, gdyż przebywał na badaniach. Nie jest to tylko moje zdanie. W tym samym czasie na oddziale przebywali też pacjenci z Przemyśla, Leska, Ustrzyk, a nawet z Irlandii, a do tego „bywalcy” różnych szpitali i to jest przede wszystkim ich opinia. Mimo przykrych okoliczności, w jakich człowiek znajdzie się w związku z chorobą, pobyt w szpitalu, dzięki takim osobom, nabiera zupełnie innego wymiaru. Jest łatwiejszy do przeżycia. Chciałbym tą drogą w imieniu swoim i innych pacjentów podziękować za tę opiekę i troskę.

J. R.

(imię i nazwisko znane redakcji)

## Prawo jazdy przez Internet

**Od nowego roku w Starostwie Powiatowym w Sanoku działa elektroniczna skrzynka podawcza. Dzięki niej każdy wniosek do starostwa można złożyć w formie elektronicznej, nie wychodząc z domu.**

Cały system funkcjonuje

w ramach bezpłatnej elektronicznej platformy usług administracji publicznej ePUAP. Na tej samej platformie jest również możliwość składania wniosków o prawo jazdy. Aby skorzystać z możliwości elektronicznej skrzynki podawczej, trzeba zarejestrować się na stronie www.epuap.gov.pl. Następnie korzystamy z wyszukiwarki, by odnaleźć miasto i interesujący nas samorząd. Po tym pozostaje nam już wybór odpowiedniej sprawy. – Należy pamiętać, że przy składaniu wniosków przez internet w każdym przypadku wymagany jest podpis



elektroniczny. Bez niego nie można załatwić sprawy – mówi Andrzej Koza, informatyk starostwa powiatowego w Sanoku.

Koszt uzyskania podpisu wynosi w granicach 200 zł i jest ważny przez dwa lata. Do tego dochodzi jeszcze czytnik do podpisu, który kosztuje ok. 100 zł.

## Kiedy przestaną straszyć wyglądem?

**Jeden z mieszkańców Dąbrówki apeluje do władz miasta o pilny remont wiat przystankowych, które nie tylko nie spełniają swej roli, ale i straszą wyglądem. Publikując list, jaki nasz Czytelnik wystosował w tej sprawie do Urzędu Miasta, popieramy w pełni jego apel – wygląd wiat nie pozostawia wątpliwości, iż remont jest konieczny i to w trybie pilnym.**

W obecnym stanie nikomu nie służą, stanowiąc fatalną wizytówkę miasta. Pieniądże na ten cel powinny się znaleźć. A koszty można zmniejszyć, wchodząc

w barter z jakąś firmą, która w zamian za remont otrzyma na przykład na jednej ścianie bezpłatną powierzchnię reklamową. Swego czasu podobne rozwiązanie za-



**Tak wygląda większość przystanków autobusowych w mieście. Prawda, że jest to bardzo wstydliva wizytówka Sanoka?**

stosowała gmina Sanok – z całym dobrym skutkiem.

W imieniu mieszkańców Sanoka-Dąbrówki korzystających z Miejskiej Komunikacji Samochodowej zwracam się z prośbą o wyremontowanie dwóch wiat przystankowych (Krakowska 2 (26) i Krakowska 3 (27)). W wymienionych wiatkach brakuje bocznych szyb chroniących od wiatru i opadów atmosferycznych co w warunkach zimowych jest bardzo uciążliwe dla osób oczekujących na autobus. Dodatkowo w wiacie Krakowska 2 (26) jest całkowicie połamana ławka, przez co zwłaszcza osoby starsze nie mogą na niej usiąść, oczekując na autobus. Ta sytuacja trwa już od jesieni 2009 r. O potrzebie remontu wiat informowałem osobiście Pana Ludwika Kopleńskiego z Wydziału Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska UM Sanok w listopadzie 2009 r. Otrzymałem odpowiedź ustną „brak funduszy, może na drugi rok”. Obecnie mamy styczeń 2011 r., a w tej sprawie nic nie zostało zrobione. W załączeniu – dokumentacja fotograficzna uszkodzonych wiat z dnia 5 stycznia 2011 r.

**Z poważaniem  
Zbigniew Wawrzyński**

## Ci potrafią się bawić!

**Doroczne spotkanie opłatkowe w Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów cieszyło się, jak zwykle, znakomitą frekwencją i pokazało, że jesień życia wcale nie musi być smutna i ponura. Wręcz przeciwnie. Wszyscy bawili się doskonale, a śpiewom, tańcom i pługom nie było końca.**



**W życzeniach zdecydowanie dominowało jedno: „dużo zdrowia!” W codziennej działalności sanoccy emeryci i renciści zrzuceni w PZER i udowadniają, że jak jest zdrowie, to o resztę potrafią sami zadbać.**

Podkreślali to wyraźnie zaproszeni goście, wśród których znaleźli się: ks. dziekan dr Andrzej Skiba, wiceburmistrz Marian Kurasz oraz sekretarz starostwa powiatowego Marian Kunc. – Miło jest spędzać czas wśród ludzi o tak pogodnych obliczach. Życzę wam, aby dalsze lata życia

upływały wam w dobrym zdrowiu, a zrewaloryzowane emerytury pozwalały wam cieszyć się nim i godnie żyć – mówił Marian Kurasz. Do miłej atmosfery nawiązał także w swym wystąpieniu ks. dziekan Andrzej Skiba. – Cieszę się, że potraficie tak wspaniale spożytkować czas, jeżdżąc na

pielgrzymki i wycieczki, organizując spotkania i zabawy. Życzę wam, aby to wspólne spędzanie czasu przyczyniało się do dalszego zacieśniania więzi i powszechnej wzajemnej życzliwości.

Uroczystym momentem spotkania było poświęcenie opłatków, a następnie łamanie się nimi. Uściskom, buziakom i życzeniom nie było końca. Bardziej cywilny, choć równie serdeczny charakter, miało wzniesienie toastu za zdrowie i pomyślność, a potem salę Domu Turysty wypełniły kolędy. W różnym wykonaniu, zbiorowym i solowym. A gdy smaczny posiłek pozwolił nabrać sił, wszyscy ruszyli w tany. Kondycji, wigoru i umiejętności tanecznych pozazdrościć by mogła seniorom młodzież niejednej dyskoteki. Młodzieży byli radością swoich członków działacze związku: prezes Lidia Filipczak, jej zastępca Zdzisław Nowak i skarbnik Józefa Oleniacz. – To dla nas nie nowość. Oni na wszystkich imprezach potrafią się tak znakomicie bawić – zapewniali zgodnym chórem.

emes

# Atlantyda Jacka Krupy

Jacek Krupa. Warto zapamiętać nazwisko tego malarza. W przyszłości pewnie nieraz jeszcze o nim usłyszymy. Obecnie jego prace można oglądać w SDK.

życia. Także wyzwaniem, które mobilizuje i pozwala stanąć przed białym płótnem, aby wyrzucić



Sanok jest dla Jacka Krupy miejscem szczególnym. Tutaj poznał swoją żonę, założył rodzinę i przez ponad dwadzieścia lat pracował. Ma tu wielu przyjaciół i znajomych.

Surrealizm, symbolizm, niezwykła kolorystyka, dobry warsztat. Tak najkrócej można scharakteryzować obrazy, prezentowane w holu domu kultury. Jak zauważa w katalogu wystawy Waldemar Krzysztuński, wizualnie jest to twórczość fascynująca. Artysta precyzyjnie tworzy świat pozornie nierealnych, ale możliwych zjawisk lub zdarzeń. Jego dzieła są dopracowane i wysmakowane, (co niekoniecznie znaczy to samo, co „piękne”), a dzięki wybranej przez malarza poetyckiej konwencji marzeń i majaków sennych, silnie działają poprzez nastroje. Krzysztuński podkreśla, że klimat jego obrazów jest niezapomniany. Sądząc po reakcjach publiczności, licznie przybyłej na wernisaż, stwierdzenia recenzenta nie są tylko kurtuazją wobec autora – obrazy rzeczywiście robiły wrażenie na oglądających.

Jacek Krupa pochodzi z Grabownicy i, jak żartuje, malarstwa

uczył się na ASP w Grabownicy. Jest samoukiem, maluje od dzieciętnego roku życia – w ciągu pierwszych kilkunastu miesięcy stworzył trzydzieści obrazów olejnych, które złożyły się na jego pierwszą młodzieńczą wystawę. Pasją pochłonęła go bez reszty. Potrafił wstać o trzeciej nad ranem, aby pierwszym autobusem z Brzozowa – gdzie szedł pieszo – pojechać do Rzeszowa, a stamtąd do Krakowa, by zobaczyć interesujące go wystawy. Po tym niezwykle intensywnym okresie twórczym nastąpiła długa przerwa, związana z założeniem rodziny i innymi obowiązkami. Do malowania powrócił w 2005 roku.

Od tej pory ponownie stało się ono treścią jego życia. – Sam proces tworzenia, odkrywanie nowych możliwości warsztatowych, walorów rysunku czy koloru, wyzwala chwile wręcz euforycznego zadowolenia. Jest to dla mnie największą nagrodą i prawdziwym sensem

z siebie czasem demony, a czasem pokazać odrobinę piękna i dobra, których tak niewiele. Często jest to tylko prawda, naga prawda, która bywa bolesna. Właśnie dzięki tym doświadczeniom poszukuję drogi prowadzącej do spełnienia. Wierzę mocno, że jest to droga dobra – powiedział podczas wernisażu. Przeszło czterdzieści olejnych obrazów, prezentowanych w Sanoku, to efekt wieloletniej, żmudnej pracy. Jedne powstawały „od ręki”, w ciągu kilku dni czy tygodni, nad innymi pracował miesiącami.

Wystawa w SDK (której kuratorem jest Anna Maria Pilszak) otwiera cykl wystawienniczy Jacka Krupy. Jego obrazy będą prezentowane także w Iwonicy, Lesku i Rzeszowie.

Krupa wystawia swoje obrazy i grafiki m.in. w galeriach internetowych. Dzięki mieszkającemu we Francji bratu, znają go także miłośnicy sztuki spoza Polski.

(jz)

## Anieli grają...

Niedzielný Koncert kolęd w sanockiej farze zgromadził wyjątkowo liczną publiczność. Grono wykonawców było też bardziej liczne niż zazwyczaj. Najmłodsi mieli zaledwie po kilka lat, najstarsi – kilkadziesiąt.

W roli gospodarza wystąpił – działający pod opiekuńczymi skrzydłami parafii pw. Przemienienia Pańskiego – zespół wokalny SOUL, któremu towarzyszyły chór ECHO z Krosna i orkiestra saksofonowa krośnieńskiej szkoły muzycznej oraz rodzime SOULIKI. Miłośnicy pięknego śpiewu i muzyki z pewnością nie czuli się rozczarowani. Zarówno dawne kolędy, jak i współczesne pastorałki wyjątkowo dobrze brzmiały we wnętrzu świątyni.



Liczne grono wykonawców z trudem mieściło się na niewielkiej przestrzeni przed głównym ołtarzem.

– Cieszymy się ogromnie, że nasz koncert spotkał się z tak dużym odzewem i ciepłym przyjęciem. Tym bardziej, że w tym samym dniu

kolędowano również u oo. franciszkanów i na Posadzie, było więc w czym wybierać. Słuchacze reagowali bardzo sympatycznie, nie szczędząc braw. Po tym występie zawieszamy do maja koncertową działalność. Chcemy dobrze przygotować się do koncertu papieskiego,

poświęconego Janowi Pawłowi II, który zaprezentujemy 1 maja, w dniu jego beatyfikacji – stwierdziła Monika Brewczak.

/K/

VI Międzynarodowe Forum Pianistyczne już za tydzień

## Gwiazdy, koncerty, międzynarodowe towarzystwo

Trwają ostatnie przymiarki do wielkiego wydarzenia kulturalnego, jakim niewątpliwie będzie VI Międzynarodowe Forum Pianistyczne „Bieszczady bez granic”. Sanok – miasto kultury już łapie głęboki oddech, panie wybierają toalety, panowie szykują swoim damom prezenty w postaci karnetów i swojego towarzystwa.

Forum „Bieszczady bez granic” jest projektem unikatowym w skali światowej, gdyż łączy w sobie pełen zakres wiedzy potrzebnej młodemu muzykowi; od teorii po praktykę muzyczną, od wiedzy po metody ćwiczeń, od zajęć zdrowotno-rehabilitacyjnych po zajęcia z promocji i znajomości świata biznesu. Nic dziwnego, że organizatorzy Forum spodziewają się udziału w imprezie aż 200 uczestników.

Inauguracja VI MFP odbędzie się w niedzielę, 30 stycznia o godz. 19 w SDK. Imprezę otworzy niezwykle widowisko w wykonaniu Baletu Dworskiego Cracovia Danza, ukazujące świat, który można zobaczyć, słuchając muzyki Fryderyka Chopina. Spektakl odkrywa szczególne oblicze wspaniałego kompozytora, świetnego znawcy i miłośnika tańca, wnikliwego obserwatora charakterów i typów ludzkich, pełnego humoru satyryka.

Wielkie muzyczne święto rozpocznie się już wcześniej, bo w sobotę 29 bm. o godz. 16 nadzwyczajnym popisem laureatów „Złoty Parnas 2008-2010”, a koncert będzie prezentem organizatorów Forum – Podkarpackiej Fundacji Rozwoju Kultury dla mieszkańców Sanoka – wstęp wolny.

Kolejne koncerty odbywać się będą codziennie do 4 lutego o godz. 19, z wyjątkiem Gali Finałowej, która rozpocznie się 5 lutego o godz. 18. Szczegółowy program zamieścimy w następnym numerze.

Poniedziałkowy koncert (31 stycznia) dostarczy wielu wrażeń za sprawą znakomitej Grupy MoCarta oraz naszych sanockich artystów – chóru „Adoramus”.

We wtorek (1 lutego) odbędzie się mistrzowski recital amerykańskiego pianisty Kevina Kenera, laureata i jurora konkursu chopinowskiego.

Środa (2 lutego) – najdłuższy koncert na świecie (ok. 4 godzin)

## Będzie ostro!

Po dłuższej przerwie wracają koncerty metalowe. W odstępie kilku dni dwie imprezy organizuje klub „Rudera”. Gwiazdą pierwszej będzie grupa CHRIST AGONY, podczas drugiej wystąpią zespoły ze bloku wschodniego.

W przyszły piątek (28 stycznia) zagra CHRIST AGONY, jeden z prekursorów polskiego black metalu. Zespół istnieje już ponad 20 lat, w tym czasie nagrał 10 płyt. W roli supportów: pochodzący z naszych stron NEOLITH oraz BEHEADING MACHINE. Początek o godz. 20, bilety po 20 zł. Zaprasza Agencja Koncertowa „Operis Media”.

Kolejne koncerty w następną środę (2 lutego). W ramach trasy „Baltic Metal Viking Tour 2011” wystąpią: ARCANIE GRAIL i TRELLEBORG z Rosji oraz CEREMONIAL PERFECTION z Estonii. Supportem będzie GRAINS OF SAND z ILO w Sanoku. Początek o godz. 18, bilety po 15 zł w przedsprzedaży („Rudera”, sklep „Violin”) i 20 zł przed koncertem. Zaprasza Management „NO Właśnie”. (b)

transmitowany na żywo przez esanok. Wystąpią w nim muzycy z Europy, Azji i USA.

Sanockie koncerty nie zamykają ekspansji Forum, które zdobywa zwolenników na Podkarpaciu, a także na Słowacji i Ukrainie. Koncerty w ramach VI MFP odbywać się będą: w Łańcucie, Nowej Sarzynie, Zagórze, Mielcu, Stalowej Woli, Krośnie, Lublinie, Sannikach, Warszawie, Bańskiej Bystrzycy, Koszycach, Bratysławie i Lwowie.

Wielką wagę Forum potwierdzają swoją obecnością: PGNiG, Stomil Sanok, Nafta, ATW Sanok, ZRG Krosno, Naftomontaż Krosno, ASiK, Bank PKO SA, NetMax, Karpaska Spółka Gazownictwa

w Tarnowie – Oddział w Jaśle, mecenas Adam Nowak. Patronat medialny nad wydarzeniem sprawują: Polskie Radio „Jedynka”, TVP KULTURA, Polskie Radio Rzeszów, TVP Rzeszów, portale: esanok, isanok, Maestro.net, i – jak twierdzi dyrektor Forum Janusz Ostrowski – najlepsza gazeta „Tygodnik Sanocki”.

Patronat honorowy nad imprezą objęli: Bogdan Zdrojewski – Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Mirosław Karapyta – Marszałek Województwa Podkarpackiego, Zdzisław Bujanowski – Dyrektor Centrum Edukacji Artystycznej, Wojciech Blecharczyk – Burmistrz Miasta Sanoka, Elżbieta Łukaciewicz – Poseł do Parlamentu Europejskiego, Sebastian Niżnik – Starosta Sanocki.

Szczegółowe informacje o programie Forum można znaleźć na stronie internetowej [www.interpiano.pl](http://www.interpiano.pl)

(js)



**Bilety do nabycia:**

p. Anna Drwięga, nr. tel.: 13 464 53 15

(od poniedziałku do piątku, w godz. 9 - 14.30, PSM, Sanok, Podgórze 25. Odbiór karnetów i biletów od 24 do 29 stycznia)

od 30 stycznia

Biurow Organizacyjne Forum: Sanocki Dom Kultury, ul. Mickiewicza 24, w godz. 9-20.

## Zimowe wygibasy

Klub Pani K. zaprasza dzisiaj na dj's party pod hasłem „Grajek Krawiec miksuje w popłochu i paniCe”.

Grajek Krawiec to dj, happer i muzyczny poszukiwacz; retronauta odwiedzający zapomniane przestrzenie muzyczne, ideolog penetrowania własnego umysłu i głosiciel tolerancji. Znany jest także z projektów a Frykasy sunSystem, Retroakcja i Enceppence.org.

Szykują się mocne zimowe wygibasy w Pani K., bo dodatkową atrakcją będzie robienie bałwana. Jeśli zabraknie śniegu, bałwan zostanie zrobiony z przypadkowo napotkanej osoby. Zatem zabierzcie rękawiczki i wygodne buty do przytupu.

Początek dzisiejszej imprezy o godz. 21, wstęp 5 zł. (b)



Reżyseria Piotr Wereśniak, scenariusz Ilona Łepkowska, na ekranie Piotr Adamczyk, Małgorzata Foremniak, Małgorzata Socha, Katarzyna Zielińska, Marta Żmuda-Trzebiatowska. 21 stycznia rozpoczyna się triumfalny powrót Karola na ekrany polskich kin. Ma być przede wszyst-

kim zabawnie, ale i na swój sposób romantycznie. „Och, Karol 2” w Kinie SDK premierowo od piątku do niedzieli o godz. 19, od poniedziałku do piątku o 18 i 20.

A dla najmłodszych – „Safari”: od piątku do niedzieli o 17, w poniedziałek i wtorek o 16.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na każdy z filmów.

### Podziękowania za pomoc i wsparcie dla zespołu SOUL

- P. Mariuszowi Szymdowi Wójtowi Gminy Sanok
  - Podkarpackiemu Bankowi Spółdzielczemu
  - PGNiG Oddział w Sanoku
  - P. Renacie i Piotrowi Kobiałkom
  - P. Bartłomiejowi Kalince
  - Firmie Foto-Dorota i PROX
  - Drukarni Piast Kołodziej
- składa  
Federacja Caecilianum w Warszawie

**\* Czy to prawda, że zdałeś egzamin i zostałeś przyjęty do słynnej londyńskiej ROYAL ACADEMY OF MUSIC?**

– Można tak powiedzieć, z zastrzeżeniem, że przyjęcie wymagało będzie jeszcze spełnienia określonych warunków finansowych. Ja natomiast zdałem egzamin, wypełniając zasadniczy wymóg przyjęcia w poczet studentów tej uczelni.

**\* Dlaczego wybrałeś tę właśnie?**

– To jedna z najbardziej znanych i uznawanych uczelni muzycznych w świecie. Jej ukończenie nie byłoby bez wpływu na moją artystyczną przyszłość.

**\* Czyli, że Akademia Muzyczna w Warszawie czy Krakowie to za niskie progi dla „Młodego Muzyka roku”?**

**\* Czy na tak słynnej uczelni nie ma stypendiów dla przyszłych wirtuozów?**

– Mam dużą szansę otrzymać stypendium jednorazowe w wysokości 2 tys. funtów. Można też starać się o stypendium socjalne, ale w tym przypadku warunkiem jest posiadanie statusu rezydenta, który można nabyć po trzech latach pobytu.

**\* Studenci - artyści mogą sobie dorabiać...**

– Owszem, jest przepis, który pozwala studentom pracować w wymiarze do 20 godzin tygodniowo. Ciężko jednak o tym myśleć tu i teraz. Na pewno nie wzbierałbym się przed podjęciem pracy, żeby zarobić sobie na studiowanie w Londynie. Oczywiście, najbardziej byłbym

– Owszem, ale chęć kształcenia się w tej uczelni była silniejsza od zwyczajnych kalkulacji. Od kolegi z Wrocławia, który już cztery lata tam studiuje, dowiedziałem się, że najtrudniejszy jest pierwszy rok. Potem przed chętnymi i pracowitymi otwierają się duże możliwości dorobienia sobie i już jest znacznie łatwiej.

**\* A jaka jest szansa, aby jakoś zbilansować ten pierwszy rok? Widzisz takową?**

– Nadzieja w sponsorach. Ja wierzę, że znajdzie się jakiś mecenas kultury, który zainwestuje we mnie. Zapewniam, że uczynię wszystko, żeby zrekomensować mu te koszty. Będę promował go na wszystkich scenach koncertowych, na których będę występował. To nie wszystko. Na każde zawołanie



## Do góry nogami

TOMASZ CHOMISZCZAK

Ostatnio już nic nie jest na swoim miejscu. Właściwie zyskuje podejrzanie graniczące z pewnością, że powoli obowiązującym stanem powszednim będzie stawianie wszystkiego na głowie. Czyżby normalność oznaczała brak norm?

Przykładem akcji odwracania zwyczajowego porządku jest chociażby akcja podróżowania metrem bez gaci. Pewnego dnia pasażerowie umawiają się przez internet i wchodzą do kolejki podziemnej bez spodni bądź spódnicy. Jaki związek ma brak garderoby z podróżowaniem miejskim transportem, pozostanie dla mnie słodką tajemnicą. I w sumie już nie wiem, czy to dobrze, czy źle, że w Sanoku na razie na metro się nie zanoszą.

A w Hiszpanii pewien sklep odzieżowy w ramach promocji zaprosił klientów w samej tylko bieliznie. Komu starczyło odwagi (i czasu, bo trochę trzeba było w kolejce postać), mógł w ramach rekompensaty ubrać się w owym sklepie na koszt firmy. Chętnych nie brakowało. No, trzeba przyznać, że nasze lokalne promocje wypadają na tym tle naprawdę błado i jakoś tak... mało oryginalnie.

Ale nie tylko o kwestię golizny chodzi. Gdziekolwiek się obrócić, tam jakaś przewrota. Przewartościowanie. Ot, takie chociażby powstanie listopadowe, o którym przez lata uczyliśmy się, że choć przegrane, to bohaterskie. I oto niedawno odsłonięto prawdziwe oblicze tego wydarzenia: garstka podchorążych rzuciła



się na Belweder, którego broniło 2 (słownie: dwóch) żołnierzy, i to o poświadczonym stopniu inwalidztwa, więc zdobycie takiej „twierdzy” było wątpliwym wyczynem. W dodatku na początku nikt nie chciał poprzeć działań desperatów, którzy w wyniku frustracji bratobójczo wymordowali paru przedstawicieli polskiej generacji.

Dobrze, że w zamian otrzymaliśmy też pozytywne dla nas – Polaków – dementi: Krzysztof Kolumb podobno był Polakiem, nieoficjalnym dzieckiem Władysława Warneńczyka, który jakoby wcale pod Warną nie stracił głowy, lecz wyjechał na Zachód. Teraz już gotów jestem uwierzyć, że Kopernik była kobietą...

Dawniej karnawał – czas, gdy wszystko wywracano na „lewą” stronę – trwał tylko przez ściśle wyznaczony okres i kończył się ciężkim odpokutowaniem w Wielkim Poście. Dziś świat bawi się nieustannie, cała Polska tańczy, a worki pokutne mogą co najwyżej stać się komercyjnym hitem kolejnej świeckiej tradycji.

## Zima w mieście

**Drugi tydzień ferii także niesie ze sobą sporo atrakcyjnych zajęć dla dzieci i młodzieży, spędzających czas zimowej laby w domu. Zapraszamy na nie zarówno szkoły, jak i placówki kulturalne.**

Pod znakiem sportu upłyną najbliższe dni w SP1 (pon. i czw. 10-13., wt.-śr. 9-12) oraz SP3 (wt. i czw. 9-12), gdzie w świetlicy socjoterapeutycznej spotkają się także amatorzy plastyki (wt.). W środę na gry i zabawy sportowe zaprasza SP4 (9-12), a na wspólne śpiewanie SP6 (11-14). Gimnazjaliści z „Jedyńki” wezmą udział w Turnieju FIFA 07 (pon. 10) oraz zabawach rekreacyjnych (czw.). G3 zaprasza z kolei młodszych kolegów i rówieśników na turniej szachowy (śr. 10-13).

Do zabawy w teatr zachęca uczniów kl. I-V SP MBP (zapisy w Oddziale dla Dzieci, liczba miejsc ograniczona). W ramach zajęć, które trwać będą przez cały tydzień w godz. 10-12, uczestnicy przygotowują spektakl „Bajkowy bałagan”, którego premiera odbędzie się w piątek. ODK „Puchatek” proponuje kurs tańca towarzyskiego i sal-

sy (pon., śr., pt. 15-18), kulig po skansenie – o ile spadnie śnieg (czw., 12) oraz wspólne śpiewanie, malowanie i... (wt., 15.30). „Gagatek” oferuje (codziennie, 11-13) zajęcia taneczne, plastyczne, ruchowe, gry i zabawy integracyjne.

Sporo różnorodnych atrakcji przygotował MDK (codziennie, 10-15.30). Warsztaty taneczne, teatralne, językowe i kosmetyczne, zajęcia plastyczne i maraton filmowy, bal przebierańców, a do tego bilard, tenis stołowy oraz gry i zabawy stolikowe.

„Bazar Sztuki” zaprasza we wtorek na warsztaty w kranie papieru czerpanego (12-13.30) oraz tworzenia ekologicznej mozaiki (14-15). Zajęcia poprowadzi Paulina Pankowska – trener edukacji ekologicznej i pracownik pracowni witraży Furdyna z Krakowa. Cena – 10 zł za jeden warsztat.

/jot/



**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. 9-30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: pon. – wt.: 9-18, środa, – nieczynne, czw. – pt.: 9-18, sob.: 9-15.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15,  
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15  
**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35  
**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15  
**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen odkryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h  
**Postój taxi bagażowych**  
tel. 696-801-815.

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h  
**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h  
**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**  
21-24 01.2011 r. – apteka CEFARM ul. Traugutta 9.  
24-31 01.2011 r. – apteka mgr. J. Śmietana, ul. Jana Pawła II 31a

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.  
Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.

**Urząd Miasta Sanoka**  
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811  
www.sanok.pl

# Bartek puka do wrót Royal Academy of Music

Rozmowa z BARTOSZEM GŁOWACKIM, znanym polskim akordeonistą, zwycięzcą konkursu „Młody Muzyk Roku”, finalistą europejskiej edycji tegoż konkursu.

– Nie o to chodzi. Ja chciałbym swą przyszłość związać z akordeonem i muzyką, tymczasem świat akordeonowy w Polsce jest ograniczony, zamknięty. Tam nie. Tam ten świat jest otwarty, a możliwości koncertowania mnóstwo. Poza tym londyńska uczelnia jest akademią światową, na której Angliki wcale nie stanowią najliczniejszej grupy.

**\* Trudno było zdać egzamin do londyńskiej Royal Academy?**

– Egzamin polegał na przygotowaniu 20-minutowego programu oraz rozmowie kwalifikacyjnej, w której trzeba było odpowiadać na pytania z teorii muzyki, a także odnośnie własnego spojrzenia na muzykę, na karierę itd.

**\* Oczywiście w języku angielskim...**

– Owszem. Ale nawet dzielnie sobie z tym radziłem.

**\* Czy skakałeś pod sufit, jak otrzymałeś z Londynu pismo z informacją, że postępowanie kwalifikacyjne zakończyło się twoim sukcesem i możesz zostać studentem Royal Academy of Music?**

– Oczywiście, że skakałem, ale po chwili euforii powróciło „samo życie” w postaci pytania: skąd wziąć niezbędne pieniądze, aby móc rozpocząć studia.

**\* Duże są to pieniądze?**

– Niestety, bardzo duże. Czesne za rok studiów wynosi 3.400 funtów, a rząd angielski straszy, że zamierza podnieść jego wysokość do 6 tysięcy. Do tego dochodzą koszty utrzymania, które kształtują się na poziomie 12 tys. funtów rocznie. Łącznie daje to kwotę ok. 15 tys. funtów, co w przeliczeniu na złotówki wynosi ok. 75 tys. zł. Zanim rozpoczniesz studia, trzeba przedstawić władzom Akademii zapewnienie o dysponowaniu taką kwotą i wpłaceniu w terminie do 1 kwietnia 3,4 tys. funtów zaliczki.



**Bartosz Głowacki otrzymuje z rąk jurorów zwycięski dyplom Międzynarodowych Spotkań Akordeonowych w Sanoku. Życzył mu, aby za pięć lat mógł odebrać dyplom ukończenia londyńskiej Royal Academy of Music.**

zadowolony, żeby praca ta polegała na koncertowaniu. Ale czy będę miał takie możliwości, tego nie wiem.

**\* Jesteś stypendystą Fundacji Kultury „Młoda Polska”. Czy polskie przepisy nie przewidują wspierania młodych, zdolnych artystów studiujących za granicą?**

– Niestety, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie ma takich projektów. A co do stypendium „Młodej Polski” czy stypendium, które otrzymałem od gminy Zagórz, były to wypłaty jednorazowe, dzięki którym udało mi się kupić instrument koncertowy włoskiej marki „Pigini”.

**\* Czy to były tak małe stypendia, czy też cena takiego akordeonu jest tak wysoka?**

– Zdecydowanie to drugie. Nie jest żadną tajemnicą, że akordeon, o którym mowa, kosztował ok. 70 tys. złotych.

**\* Czy decydując się na przystąpienie do egzaminu do londyńskiej Royal Academy od Music, byłeś świadom, że to tyle kosztuje?**

Marian Struś

## POZOSTANĄ W PAMIĘCI

*Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej*

**śp. Stanisławy Klimkowskiej**

– Rodzinie, Przyjaciółom, Sąsiadom, Znajomym, Kolegom z pracy,

Lekarzom i Pielęgniarkom za okazaną pomoc, współczucie,

obecność oraz słowa wsparcia, serdeczne podziękowania

składają

Mąż i Synowie



# Familijnie, ciepło, serdecznie

Peeselowcy z powiatu sanockiego spotkali się na dorocznym „opłatku”. Zgodnie z tradycją tych spotkań była wspaniała gościna, wspólne kolędowanie, gorące życzenia i ogólna radość. Tak jak na kochającą i szanującą się rodzinę przystało.

Serdeczność zaproszeń sprawiła, że wyjątkowo dopisali goście. Wśród przedstawicieli duchowieństwa znaleźli się księża trzech wyznań: ks. dr Andrzej Skiba z kościoła rzymskokatolickiego, ks. proboszcz Jan Antonowicz z cerkwi prawosławnej i ks. dziekan Ryszard Rawicki z kościoła polskokatolickiego. Z władz powiatu stawili się: starosta Sebastian Niżnik i jego zastępca



Życzenia, uściski, buziaki, a potem kolędy, które połączyły serca uczestników peeselowskiego „opłatka”.

Wacław Krawczyk, oraz wiceprzewodniczący rady Marian Czubek, z władz miejskich: burmistrz Sanoka Wojciech Blecharczyk, burmistrz Zagórze Ernest Nowak i jego zastępca Alicja Wosik oraz wójtowie: Mariusz Bałaban z Beska, Andrzej Betlej z Zarszyna i Mariusz Szmyd z gminy Sanok. W gronie gości zjawili się także: wiceprzewodniczący Podkarpackiej Izby Rolniczej Stanisław Fal, komendant PSP bryg. Krzysztof Dżugar, dyrektor szpitala Adam Siembab, dyrektor Instytutu Rolnictwa PWSZ Ryszard Szypuła, zastępca komendanta Policji podinsp. Grzegorz Matyniak. Licznie stawili się radni powiatowi oraz gminni, działacze lokalnych struktur PSL. Funkcję gospodyni spotkania pełniła p. Grażyna Borek, od niedawna nowa przewodnicząca zarządu powiatu PSL.

W swoim wystąpieniu pani prezes przywołała dramaty, jakie wydarzyły się w minionym roku:

katastrofę smoleńską oraz dotkliwe powodzie, które nawiedziły także nasz region. Dziękowała członkom Stronnictwa za pomoc ludziom poszkodowanym w powodziach. Powróciła też do ostatnich wyborów samorządowych, podkreślając dobre wyniki kandydatów spod znaku koniczynki. – W radzie powiatu mamy 4 swoich przedstawicieli i wspólnie z PO oraz z KW Towarzystwa Przyjaciół Sanoka tworzymy koalicję. Bardzo dobry wynik uzyskaliśmy też w wyborach do rad gminnych. Ponadto trzech wójtów chlubi się przynależnością do PSL. Myślę, że po tych wyborach nie ma wątpliwości, że PSL jest mocno posadowione w samorządach. Kończąc, prezes G. Borek zaapelowała do samorządowców spod znaku PSL; – Przyjmijcie postawę prostolinijności, bezinteresowności i mądrości wypływającej z bogatych doświadczeń i szacunku do drugiego człowieka.

Po poświęceniu opłatków przez księży, nadszedł czas na składanie sobie życzeń. Temperatura towarzysząca łamaniu się opłatkami potwierdziła miłą i ser-

deczną atmosferę spotkania. Po tem do głosu doszli zaproszeni goście. Z podziękowaniami za współpracę trójki radnych PSL z zarządem powiatu pospieszył b. starosta Wacław Krawczyk. – Dzięki dobrej współpracy możemy się cieszyć się świetnymi wynikami, jakie przyniosła miniona kadencja. Tworząc w radzie powiatu koalicję: PO, PSL i Towarzystwo Przyjaciół Sanoka będziemy się starali utrzymać to wysokie tempo – stwierdził.

Starosta Sebastian Niżnik gratulował PSL-owcom sukcesów oraz pięknej tradycji organizowania spotkań opłatkowych, nie kryjąc, że jest pod wrażeniem wspaniałej atmosfery. Przywołując rozpoczęty nowy rok, powiedział: – Wierzę, że będzie on pasmem dalszych sukcesów, że wspólnie uda się nam zrealizować wszystkie ambitne zamierzenia roku 2011 i następnych lat.

Burmistrz Wojciech Blecharczyk apelował o współpracę. – Troszcząc się o Sanok, o Ziemię Sanocką, twórzmy partię ludzi działających po gospodarsku, partię, której celem jest poprawianie rzeczywistości.

Apel został ciepło przyjęty, podobnie jak ciepła i serdeczna była atmosfera spotkania, w czym dużą zasługą zespołu „ISKRA” OSP w Długim, który szybko sprawił, że w krótkim czasie sala wypełniła się kolędami. O gościnę i pełne stoły zadbały panie z Kół Gospodyń Wiejskich w Niebieszczykach i Jurowcach, wędliny i sery najwyższej marki serwowali państwo Jakielowie z Jaćmierza oraz p. Jerzy Stączek z Bażanówki. Nie brakowało też niespodzianek. Wiceburmistrz Zagórze p. Alicja Wosik w geście sympatii i podziękowań za sporą liczbę głosów w wyborach samorządowych podarowała okazały tort z dekoracyjną zieloną koniczynką.

Poprosiliśmy niektórych uczestników spotkania o swoje wrażenia i odczucia. – Mój ojciec był działaczem PSL-u, więc postanowiłem kontynuować rodzinne tradycje i przed pięcioma laty wstąpiłem w szeregi Stronnictwa. Dziś utwierdzam się w tym, że dobrze postąpiłem. Atmosfera spotkania jest rodzinna, domowa, daleka od partyjności. Ujęło mnie i to, że trzech księży z trzech różnych obrządków występuje razem, obok siebie. Bardzo to sobie cenię – mówił Marian Koźma, rodem z Nagórze, dziś mieszkaniec Sanoka.

– Środowisko wiejskie ceni sobie działaczy PSL, stąd takie, a nie inne wyniki wyborów samorządowych. Staramy się dbać o interesy mieszkańców i wiosek, które reprezentujemy. Te cele nas jednoczą, stąd tak miła atmosfera naszego „opłatka” – podkreślał Tadeusz Wojtas z Falejówki, od dwóch kadencji radny gminy Sanok.

Marian Strus

## § Prawnik radzi

Od 1970 r. moja mama użytkowała działkę znajdującą się obok jej domu na podstawie umowy dzierżawy zawartej z sąsiadem. W 1990 r. umowa wygasła. Mama zmarła w 1994 r. Od tej pory działkę użytkuję ja bez żadnej umowy. Czy mogę złożyć wniosek o stwierdzenie nabycia tej działki przez zasiedzenie?

Andżelika P. z Sanoka

Niestety nie, albowiem zasiedzenie nieruchomości wymaga spełnienia dwóch warunków: określonego upływu czasu (30 lat w przypadku posiadania w złej wierze – a z takim tu mamy do czynienia) oraz posiadania rzeczy w szczególny sposób, który określony jest posiadaniem samoistnym (tu wyjaśniam, że posiadaczem samoistnym jest ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel). Nadmienić należy, że pani może „doliczyć” do swojego okresu posiadania okres posiadania pani matki; niemniej jednak nie będzie to jeszcze okres 30 lat. Posiadaczem samoistnym osoba staje się od momentu wygaśnięcia umowy dzierżawy i co za tym idzie okresu tej umowy nie można uznać za tzw. posiadanie samoistne.

Ponadto wskazuję, że zasiedzenie jest instytucją regulowaną przepisami art. 172 i następnymi kodeksu cywilnego. Instytucja ta posiada ugruntowane orzecznictwo i jest bardzo często spotykana w praktyce sądów.

Skutkiem zasiedzenia, które następuje z mocy samego prawa, jest nabycie przez posiadacza samoistnego z upływem ostatnie-



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego

Marta Witowska  
38-500 Sanok,  
ul. Sienkiewicza 10  
tel. 13-463-39-49

www.witowska.com  
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

go dnia określonego terminu prawa własności nieruchomości. Z tym samym dniem gaśnie prawo własności nieruchomości dotychczasowego właściciela.

### Podstawa prawna:

1) Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r. Nr 16 poz. 93 z późn. zm.)

## Spędźmy wspólnie ferie!

Komenda Hufca Ziemi Sanockiej zaprasza harcerzy i wszystkich chętnych do wspólnego spędzenia czasu drugiego tygodnia ferii. Atrakcji nie zabraknie!

Amatorzy aktywnego spędzania czasu mogą poprobować swoich sił na ścianie wspinaczkowej w G3. Zajęcia zaplanowano na 24 i 27 stycznia (poniedziałek i czwartek), godz. 10-13. Należy zabrać zgodę rodziców i odpowiednie buty do wspinaczki. Również 24 stycznia odbędą się zajęcia sportowe w SP 1, w godz. 13-15. Natomiast w piątek 28 stycznia zaplanowano grę terenową z mapą w Parku Miejskim, w godz. 11-13.

Kolejne atrakcje to: wieczór poezji Jana Szelca w Galerii Zdziśława Pękalskiego w Hoczwi (25 stycznia, o godz. 17); wieczór kultury afrykańskiej w Domu Harcerza (27 stycznia, godz. 17-19) i medyczne popołudnie – pokaz ratownictwa medycznego w Domu Harcerza (28 stycznia, godz. 17-19).

Harcerze z wszystkich grup wiekowych mogą także wziąć udział w zimowisku w Mrzygłodzie (24-26 stycznia). Odpłatność tylko 35 zł! (z)

### POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Kolegi

## Stanisława Lubińskiego

W zmarłym tracimy nieodżałowanego Kolegę, oddanego wieloletniego trenera, założyciela sekcji tenisa stołowego.

Zawsze będziemy Go mieli w naszej pamięci.

Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia.



Zarząd i Członkowie Sanockiego Klubu Tenisowego

## Goprowcy z Plusem

Bieszczadzka Grupa GOPR – podobnie jak inne w kraju – zyskała nowy sprzęt do akcji ratunkowych – czterokołowiec yamaha grizzly 550. Wyposażona została również w System Informacji Wizualnej dla Turystów. W roli Świętego Mikołaja wystąpił operator sieci Plus, który od lat wspomaga górskie służby ratownicze, przyczyniając się do poprawy bezpieczeństwa turystów.



– Nowy quad bardzo się nam przyda, gdyż jeden z tych, które posiadamy, jest już mocno wystużony. Nasz sprzęt, wykorzystywany w ekstremalnych warunkach, szybko się zużywa – mówi Grzegorz Chudzik, naczelnik GB GOPR w Sanoku. Jeszcze bar-

dziej cieszy go SIWT, który stanowiąc cztery 42-calowe monitory, umieszczone w najbardziej uczęszczanych miejscach – w Hotelu Górskim w Ustrzykach Górnych, na parkingu przy sklepie ABC w Wetlinie – Stare Sioło, w bawówce pod Małą Rawką

i Punkcie Informacji Turystycznej w Cisnej. Ich lokalizacja była uwarunkowana techniczną możliwością odbioru sygnału internetowego. – Dzięki nim turyści otrzymują bezpłatny dostęp do bieżących wiadomości o warunkach atmosferycznych i ewentualnych zagrożeniach w postaci burz czy lawin, komunikaty, a także praktyczne informacje z zakresu profilaktyki. Informacje te będą wprowadzane i aktualizowane przez ratownika z naszej centrali w Sanoku. Ten system to rozszerzenie oferty Plusa związanej z wprowadzeniem numeru alarmowego 601 100 300. Monitory już do nas dotarły, czekamy na ich zainstalowanie – dodaje Grzegorz Chudzik.

Zakup quadów i montaż SIWT to kolejne wsparcie finansowe GOPR przez Fundację Grupy Vodafone, udziałowca firmy Polkomtel S.A., która mocno zaangażowała się na rzecz poprawy bezpieczeństwa turystów w górach. Dzięki jej środkom zakupiono specjalistyczny sprzęt medyczny i ratowniczy oraz urządzenia do nawigacji satelitarnej dla wszystkich ratowników zawodowych GOPR.

/jot/

## Adrenaliny nie zabraknie

Na fanów górskich wypraw, ekscytujących filmów i spotkań z ciekawymi ludźmi czeka nie lada gratka – VII Przegląd Filmów Górskich, który odbędzie się w przyszły piątek i sobotę w Ustrzyckim Domu Kultury.

W programie znalazły się zarówno filmy opowiadające o wyprawach polskich alpinistów zdobywających najwyższe szczyty świata, jak i speleologów czy polarników. W piątek impreza rozpocznie się o godz. 16.30, a gościem wieczoru będzie Leszek Cichy. W sobotę seanse od 10. i 16.30 oraz spotkanie z Piotrem Pustelnikiem. Nie brakuje muzyki karpackiej i niespodzianek. – Festiwal jest kontynuacją idei przeniesienia echa wysokich gór w Bieszczady. Otwiera cykl imprez związanych z 50-leciem GB GOPR. Zapraszamy na wszystkich miłośników gór, zwłaszcza młodzież, dla której powinna to być ciekawa propozycja na koniec ferii – zachęca Grzegorz Chudzik.

/k/

# Rektorskie (ś)cięcia

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

## Krokodyle ły

– Paluch pije dziś piwo, którego sam nawarzył. To typ szarej eminencji, która wie, jak się ustawić za plecami innych. Uczestniczył we wszystkich kadrowych czystkach na uczelni. Wysadził ze stołka pierwszego rektora, potem drugiego, z trzecim już sobie nie poradził. Dopóki trzymał komitwę, był nietykalny. Ale układ się rozsywał... Czytając jego wyjaśnienia o przyczynach rezygnacji z funkcji prorektora, przecierałem oczy ze zdumienia. Mówił o złym zarządzaniu, niemożności porozumienia z rektorem Mieczkowską, szkanowaniu i zwalnianiu niepokornych, fatalnej atmosferze na uczelni, czyli o tym, do czego sam przez lata przykładał rękę! Nagle przejrzał na oczy? Nikt, kto z nim pracował, w to nie uwierzy. On prowadził swoją grę i długo wygrywał – do czasu. Kto mieczem wojuje, od miecza ginie... – konstatuje jeden z byłych pracowników sanockiej PWSZ.

## O kryteriach i płynności kadr

Sugestie o czystkach, faworyzowaniu sprzymierzeńców, szkanowaniu opozycjonistów i szukaniu odwetu za wszelką cenę wywołują irytację u rektora Mieczkowskiej, która określa je

jednym słowem: insynuacje. – Nie kieruję się sympatiami przy ocenie pracowników. Jedynym kryterium jest właściwe wykonywanie obowiązków pracowniczych. Jeśli ktoś źle wykonuje swoją pracę to następuje rozwiązanie z nim umowy, tak jak w każdym innym zakładzie pracy. Z kilkoma osobami musieliśmy natomiast rozwiązać

## Do trzech razy sztuka?

Z problemem „braku godzin dydaktycznych” boryka się od przeszło dwóch lat Tomasz Chomiszczak, dr nauk humanistycznych i literaturoznawca, były prorektor ds. dydaktyki, który pod koniec ubiegłego roku również otrzymał

opozycjonistów z 2005 roku, którzy oficjalnie wystąpili przeciwko niej). Jak dotąd próby te okazały się bezskuteczne. Sąd dwukrotnie przyznawał mu rację, uznając, że rozwiązanie umowy nastąpiło z naruszeniem prawa, co za każdym razem kończyło się przywróceniem prorektora do pracy. Czy i tym razem będzie podobnie? Nie sposób przewidzieć. Jedno jest pewne – mandat radnego w ubiegłej kadencji zapewniał mu dodatkową ochronę. Teraz jej nie ma, co stawia go w znacznie trudniejszej sytuacji.

## Bez zakłóceń...

Rektor Halina Mieczkowska i tym razem zaprzecza stanowczo, jakoby prowadziła jakąkolwiek rozgrywkę personalną. Podkreśla, że wszystkie decyzje podejmuje w sposób racjonalny, dbając o interes PWSZ. – W swoich działaniach kieruję się wyłącznie dobrem uczelni, czego dowodem są niezależne pozytywne oceny, m.in. Państwowej Komisji Akredytacyjnej na poszczególnych kierunkach oraz wysokie miejsce uczelni w rankingu wyższych szkół zawodowych. Mamy około 1500 studentów i kadrę, która swoją postawą i dorobkiem naukowym zyskała szacunek w lokalnym środowisku. Dlatego też przykro nam, że ma miejsce sprawa, o której rozmawialiśmy na początku. Traktujemy ją jako incydent, a jednocześnie swoją postawą i podjętymi w jej wyniku działaniami dajemy, jak nam się wydaje, jako władze uczelni dowód, że tego typu zachowania nie są i nigdy nie będą, u nas tolerowane. Uczelnia cały czas normalnie funkcjonuje i rozwija się. Omawiane problemy dotyczą 2 osób i nie mają żadnego wpływu na jej niezakłócone funkcjonowanie.

Joanna Kozimor



Dla Tomasza Chomiszczaka, dr. nauk humanistycznych i literaturoznawcy, byłego prorektora ds. dydaktycznych, to odległe wspomnienie. Trzykrotnie zwalniany, nadal walczy o swoje miejsce na sanockiej uczelni.

umowy z powodu braku godzin dydaktycznych, co na gruncie uczelni uznać należy za równoznaczne z likwidacją określonego stanowiska pracy. Trudno zatrudniać ludzi, nie mając dla nich pracy. Obecnie, z uwagi na specyfikę rynku usług edukacyjnych, zjawisko płynności kadr, i to we wszystkich uczelniach, jest duże. Jedne kierunki powstają, inne zaś się kurczą, jeszcze inne w ogóle są likwidowane z braku chętnych do studiowania młodzieży. Nikt dzisiaj nie ma gwarancji pracy do końca życia – podkreśla.

wypowiedzenie ze skutkiem natychmiastowym. W jego przypadku powód zwolnienia jest inny – rektor Mieczkowska nie chce jednak ujawnić, jaki. – Pan Chomiszczak od dłuższego czasu nie świadczy pracy. Ponieważ sąd rozpatruje jego sprawę pracowniczą, nie mogę szerzej tej sprawy komentować – stwierdza enigmatycznie.

To już trzecia potyczka sądowna dr. Chomiszczaka z rektorem Mieczkowską, która za wszelką cenę usiłuje go zwolnić (jest praktycznie ostatnim przedstawicielem

Od początku stycznia jednym z bardziej medialnych tematów stały się przepychanki dentystów z NFZ. Spora ich część nie podpisała nowych kontraktów, kwestionując proponowane stawki. Efekt? Gabinety kontraktowe są oblegane, a wściekły (z bólu i bezsilności) pacjent ma dwa wyjścia – czekać cierpliwie (nawet kilka dni) albo skorzystać gdzie indziej z usługi odpłatnej. Jeszcze większy problem stanowi usunięcie kamienia, o czym przekonał się jeden z naszych Czytelników.

## Od Annasza do Kajfasza

Zachęcony opublikowaną na łamach „TS” listą gabinetów kontraktowych w powiecie sanockim, postanowił skorzystać z podopieczni i umówić się na usunięcie zębów kamienia.

– Na Sobieskiego i Sadowej nikt nie odbierał, na Jana Pawła II dentystka zaprosiła mnie do swego prywatnego gabinetu, a na Błoniach usłyszałem, że zarejestrują mnie na...czwiercie! Komu to ma służyć, bo z pewnością nie pacjentom. To czyści szwindle! Podpisują umowy na pół etatu po to, żeby leczyć rodzinę, a pozostałych prywatnie! Pompują pieniądze z NFZ, a zwykli ludzie i tak muszą płacić. To granda w biały dzień! – mówił mocno zbulwersowany Józef Sokołowski.

Opowiedzieliśmy o jego gabinecie wędrownym przedstawieliśmy NFZ, który wyjaśnił w czym problem. – Rozporządzenie ministra zdrowia, które obecnie obowiązuje, nie obejmuje usuwania zębów nazębnych, czyli popularnego kamienia, w ramach ubezpieczenia. To skutek błędnej legislacyjnej, który powinien zostać naprawiony w najbliższych dniach poprzez nowelizację tego rozporządzenia. Jeśli tak się stanie, pacjenci będą mogli korzystać z tej usługi od lutego – wyjaśnia dr Maria Sieklucka, kierownik działu stomatologicznego w rzeszowskim Oddziale NFZ. – Podejrzewam, że to właśnie było przy-

czyną skierowania pacjenta do gabinetu prywatnego. Nie potrafię natomiast wyjaśnić, dlaczego w innym gabinecie zaproponowano termin wykonania zabiegu dopiero w czerwcu. Może stomatolog nie wiedział, kiedy wejdzie nowe rozporządzenie i zrobił to na wyrost?

Zarzut, że stomatolodzy podpisują umowy z NFZ tylko na pół etatu, aby zapewnić bezpłatne usługi rodzinie, stanowi nadinterpretację czytelnika. Lekarze takich zabiegów zazwyczaj w ogóle nie wykazują, za wyjątkiem protez. Problem leży gdzie indziej - w dostępności usług ogólnostomatologicznych. Mamy określoną pulę pieniędzy do podziału, która przekłada się na tzw. limity punktowe. W Sanoku kilka gabinetów podpisało umowy, znacznie więcej będzie ich w marcu, po rozstrzygnięciu konkursu uzupełniającego. Z uwagi na ograniczone środki finansowe część z nich pracuje tylko na pół etatu, bo nie jesteśmy w stanie zapewnić im finansowania w pełnym zakresie. Może się więc zdarzyć, że na skutek wyczerpania limitu w danym miesiącu, pacjent zostanie zapisany dopiero na następny. Usuwanie zębów nazębnych nie wymaga natychmiastowej interwencji i można z tym poczekać.

To też radziłabym zrobić panu, który bezskutecznie próbował skorzystać z tej usługi w styczniu. Od lutego nie powinno być z tym większego problemu. /Joko/

\* Ponad 34 procent terenów leżących w granicach administracyjnych Sanoka jest włączona do Europejskiej Sieci Ekologicznej „Natura 2000”. O jakie dokładnie tereny chodzi?

– Góry Słonne i koryto Sanu. Zdecydowana większość tego obszaru – 33 procent – stanowią lasy, administrowane przez Nadleśnictwo Brzozów, a reszta, czyli 1 procent, to rzeka. Są to tereny dzielnicy Olchowce, czyli północno-wschodnia część miasta.

\* Jakie utrudnienia dla mieszkańców i inwestorów niesie ze sobą „Natura 2000”?

– Między innymi obostrzenia w dziedzinie budownictwa. Wymagane są raporty i ekspertyzy oddziaływania inwestycji na środowisko. Ci, którzy budują dom na obszarach włączonych do sieci „Natura 2000”, muszą udokumentować, że ich inwestycja nie wpływa negatywnie np. na łągi i areały osobnicze chronionych ptaków. Czasem wymagane są raporty oddziaływania na środowisko, których ceny zaczynają się od 10 tys. złotych.

\* Co znacząco podraża i wyduża inwestycje. Nic dziwnego, że są miejscowości, np. Cisna, gdzie ludzie dostają białej gorączki na hasło „Natura 2000”.

– Inwestowanie rzeczywiście jest droższe, ale ogół społeczeństwa korzysta. Minęły czasy, kiedy budowało się szybko i tanio, nie zwracając uwagi na konsekwencje dla środowiska. Nie sztuka wyciąć poć lasu, by wybudować

## Derkacze spacerują po Sanoku

Rozmowa z Piotrem Kutiakiem, ogrodnikiem miejskim

wyciąg narciarski. Dzięki „Natura 2000” takie poćcie pięknych lasów zostaną zachowane w nie naruszonej formie dla przyszłych pokoleń.

\* Budowniczości nowego osiedla w Olchowcach też musieli zmierzyć się z „Naturą”...

– Rzeczywiście. Na terenie „Osiedla nad stawami” powstał na przykład duży odstojnik na deszczówkę, w którym magazynowane są wody spływające m.in. z parkingu. Dzięki temu do położonych w pobliżu stawów nie będzie przedostawała się woda z ołowiem. Wytrąci się on w osadnikach, skąd zostanie bezpiecznie usunięty razem z innymi zanieczyszczeniami.

\* Jakie korzyści, oprócz czystego środowiska, może nam przynieść europejska sieć ekologiczna?

– Na przykład dopłaty dla rolników. I to wcale niemałe. Przykładowo, jeśli na czymś polu, na obszarze „naturowym”, żyje derkacz, właściciel dostaje dopłatę w wysokości 1350 zł od hektara.

\* Jak można dostać dotację?

– Trzeba udowodnić, że łąka jest siedliskiem derkacza. Stwierdza to ornitolog. Na naszym terenie zajmuje się tym Przemysław Kunysz, prezes Przemyskiego Towarzystwa Ornitologicznego.

\* Warto wiedzieć, bo jeszcze dwa-trzy lata temu derkacze można było usłyszeć nie tylko w Olchowcach i Bykowcach, ale też na nieużytkach i łąkach w rejonie ulicy Robotniczej i Szklanej Górki. Jak jeszcze rzadkie ptaki można spotkać w naszym mieście?

– Na przykład orlika krzykliwego – w Polsce żyje 90 procent europejskiej populacji tego ptaka. Mieszkańcy „Osiedla nad stawami” czy Bykowiec mogą zobaczyć go podczas spaceru praktycznie każdego dnia, jak poluje „zawieszony” na niebie. Spotkać można także wszystkie gatunki błotniaków, bociany, puchacz. W Górach Słonnych znajduje się 12 typów siedlisk i 28 gatunków ptaków istotnych dla utrzymania bioróżnorodności Unii Europejskiej.

\* W świecie bardzo popularny jest „bird watching”, czyli obserwacje ptaków. W Polsce mieszkańcy okolic położonych np. nad Biebrzą uczynili z tego dochodowy biznes. Czy także Sanok mógłby stać się mekką dla miłośników turystyki przyrodniczej?



– Już się staje! Przyjeżdża tu coraz więcej ornitologów i miłośników fotografii, którzy gotowi są jechać „na koniec świata”, aby sfotografować wymarzonego ptaka. Powstają też firmy zajmujące się obsługą tego rodzaju turystów, np. „Dzika Przyroda” Grzegorza Sitko. W okolicy Sanoka przebywali m.in. studenci z Holandii i Anglii, zajmujący się – w ramach projektu ekologicznego – liczeniem derkaczy. Byli zachwyceni, bo w dolinie Sanu, na

jednej tylko łące, żyje tyle tych ptaków, ile w całej Holandii! W Górach Słonnych są też bardzo atrakcyjne szlaki. Jako przewodnik turystyczny prowadziłem raz grupę licealistów z Gdańska. Zanim doszliśmy na Orle Skałki, spotkaliśmy 28 okazów salamandry! Moim zdaniem Góry Słonne są bardziej atrakcyjne niż zatłoczone Bieszczady. Ich dzikość urzeka i zachwyca.

\* San i okolice Sanoka są też atrakcyjne dla miłośników wędkarstwa.

– Powiedziałbym nawet, że bardzo atrakcyjne, zwłaszcza dla „arysto-kracji” wędkarskiej, czyli wędkarzy muchowych. Działająca w Lesku firma Wojciecha Giby, „Fly-fishing”, ściągają tutaj ludzi z całego świata. Wśród hobbystów San jest również znany jak jezioro Michigan w USA. W naszej rzece żyje wiele gatunków chronionych przez Unię Europejską: głowica, brzanka, boleń. To prawdziwy rybi raj!

\* Mimo hektolitrow ścieków, które wciąż wielkim strumieniem płyną do Sanu?

– Niedługo, bo po 2013 roku, proceder ten powinien zniknąć, w przeciwnym razie samorządy, łamiąc unijne normy i przepisy, będą płaciły potężne kary. Dotyczy to także Sanoka, którego część od 2006 roku włączona jest do sieci „Natura 2000”. Dlatego dobrze się stało, że miasto pozyskało potężną dotację na poprawę gospodarki wodno-ściekowej, dzięki czemu zostanie zmodernizowana m.in. oczyszczalnia ścieków.

\* Będzie można bezpiecznie pluskać się w Sanie, jak za czasów sanatorium doktora Domańskiego?

– Wierzę, że już w niedalekiej przyszłości kąpiele rzeczne oraz spływy kajakowe i pontonowe staną się nieodłączną atrakcją doliny Sanu. Na stronach przewodników książkowych i portali internetowych jest coraz więcej informacji o walorach naszej rzeki.

\* Mimo niewątpliwych plusów, lokalne społeczności nie zawsze są zachwycone włączeniem rodzimych obszarów do sieci „Natura 2000”. Ludzie uważają, że utrudnia inwestowanie i zamienia objęte nią tereny w gospodarczy skansen.

– Za to pozwala zachować unikatowe walory krajobrazowe i przyrodnicze dla przyszłych pokoleń. Nie uniemożliwia inwestowania, tylko stawia większe wymagania wobec tych, którzy chcą wkroczyć z zabudową w naturalne środowisko.

Rozmawiała Jolanta Ziobro

# Boisko przy każdej szkole! Mamy się całkiem dobrze

Rozmowa z MARKIEM SAWICKIM, szefem firmy ELCOM

**Już za półtora roku wszystkie sanockie podstawówki i gimnazja mogą mieć swoje boiska. Miasto otrzymało właśnie deklarację nowych władz słowackich Medzilaborce w sprawie wspólnego przystąpienia do projektu unijnego.**

**– Całkiem możliwe, że na budowę 11 boisk wydamy z budżetu niecały milion zł. Czyli tyle, ile kosztuje jeden „orlik” – mówi wiceburmistrz Marian Kurasz.**

Projekt pod nazwą „Poprawa infrastruktury turystyczno-rekreacyjnej Sanok – Medzilaborce” aplikuje do ostatniej puli środków z „Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Słowacja

w pobliżu – G2 i ILO. W bezpośrednim sąsiedztwie nie mają one miejsca na własne boiska. Bo przypominę, że na placu przy G2 powstaje mała sala gimnastyczna – podkreśla Konrad



**Mniej więcej tak wyglądać będzie ogródek jordanowski w połowie przyszłego roku.**

2007-2013”. Południowi partnerzy chcą je wykorzystać głównie na modernizację i remonty istniejących obiektów, my planujemy budowę aż 11 boisk. Po dwa miałyby powstać przy SP3, SP6 i G4, po jednym przy SP2 i G1, a całość uzupełniałyby 3 boiska (do piłki nożnej i siatkówki/koszykówki oraz korty tenisowe) na ogródku jordanowskim. – Kompleks ten zaspakajałby potrzeby szkół, znajdujących się

Białas, naczelnik Wydziału Promocji Miasta.

Program powszechnie nazywany „Boisko przy każdej szkole” jest bardzo atrakcyjny, bo dofinansowanie unijne wynosić może aż 85 procent. Partnerzy wystąpili o kwotę ponad 1,85 mln euro, z czego prawie dwie trzecie miałyby otrzymać Sanok. Na razie zagwarantowane dofinansowanie jest na poziomie 43,2 procent. – Liczymy jednak, że znacznie

się ono zwiększy, choćby z różnych nadwyżek czy oszczędności uzyskanych na przetargach. Poza tym pamiętajmy, że ministerstwo musi rozdysonować wszystkie otrzymane środki, a na razie dzieje się dość ostrożnie. Przykłady takich sytuacji już mieliśmy, choćby w przypadku Rynku czy parku miejskiego. Gdyby udało się uzyskać pełne dofinansowanie w wysokości 85 procent, w co gorąco wierzę, to wówczas wkład własny wyniosłoby zaledwie około 900 tys. zł. Można powiedzieć, że w cenie jednego „orlika” wybudowalibyśmy 11 różnych boisk, w większości z oświetleniem – podkreśla burmistrz Kurasz.

A trzeba zaznaczyć, że omawiane boiska niewiele różnią się od popularnych „orlików”. W przypadku szkół, przy których miałyby powstać po dwa obiekty, jedno boisko także byłoby do piłki nożnej, a drugie do siatkówki i koszykówki. Różnica polega jedynie na tym, że nie ma zaplecza socjalnego, które – co pokazują przykłady sanockich „orlików” – i tak bywa wykorzystywane w niewielkim stopniu.

Umowa z Ministerstwem Sportu i Turystyki ma być podpisana w lutym, po czym nastąpi parafowanie formalnej współpracy z Medzilaborcami. Planowane boiska powinny być gotowe do końca sierpnia 2012 roku. Wiadomo też, że większość robót zaplanowana zostanie na początek przyszłego roku, bo wtedy jest większa szansa na zwiększenie puli środków unijnych.

(bart)

**\* Dochodzą nas bardzo niepokojące słychy. Podobno Elcom jest na skraju bankructwa, a pan musiał sprzedać dom, żeby spłacić choć część długów firmy...**

– Co takiego? Pierwsze słyse... Kto tak mówi? Prościej: Elcom ma się całkiem dobrze, planujemy kolejne inwestycje. I to aż w Afryce. Jesteśmy członkiem konsorcjum, które będzie budować sieć wodociagową w dwóch miastach Libii oraz infrastrukturę naftową w Syrii. Przypada nam rola jednego z podwykonawców. To projekty długoterminowe, planowane na okres kilku lat, więc chociażby z tego względu w najbliższym czasie likwidacja firmy nie wchodzi w grę (śmiech).

**\* Miło słyszeć, że Elcom nadal działa, choć opóźnienia w budowie hotelu przy ul. Zamkowej też mogły sugerować, że firma dostała zadyszki. Miał być oddany przed końcem 2009 roku, tymczasem jest już 2011.**

– Fakt, byliśmy zbyt dużymi optymistami jeżeli chodzi o tempo prac. Zresztą w tej chwili rozważamy zmianę koncepcji przeznaczenia budynku, bo wykończenie hotelu w planowanym standardzie czterogwiazdkowym pochłonęłoby jeszcze minimum 8 milionów złotych. A na niższy standard nie bardzo chcemy się decydować. Obecnie bliżsi jesteśmy koncepcji przekwalifikowania budynku na obiekt handlowo-usługowo-mieszkalny. Jedno wszak



BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

pozostałoby bez zmian – na niższej kondygnacji nadal chcemy mieć restaurację. Decyzję podejmujemy najpóźniej do końca lutego. Jeżeli postanowimy o zmianie przeznaczenia obiektu, to z pewnością oddany zostanie do użytku w tym roku. Z hotelem byśmy nie zdążyli.

**\* Mówi pan o części mieszkalnej, tymczasem wasze doświadczenia z blokiem przy ulicy Witkiewicza powinny raczej zniechęcać do kolejnej tego typu inwestycji.**

– Bez przesady, nie jest tak źle. Z ponad 50 powstałych tam mieszkań zostało nam jeszcze tylko 8: zakładam, że sprzedamy je w ciągu roku. Natomiast w budynku przy ul. Zamkowej byłoby 15-20 lokali mieszkalnych, usytuowanych na najwyższych kondygnacjach. Dodam, że dobudowaliśmy jeszcze jedno piętro. Sądzę,

że nie byłoby problemu z ich sprzedażą, bo zalety są oczywiste – centrum miasta, wysoki standard, a do tego przepiękna panorama.

**\* Czy gdyby dało się cofnąć czas o kilka lat, znów podjąłby pan decyzję o rozpoczęciu waszych sanockich inwestycji – bloku mieszkalnego, parkingu i hotelu?**

– Nad dwoma pierwszymi mocno bym się zastanowił. Z blokiem spóźniliśmy się o rok, może dwa. Gdybyśmy rozpoczęli budowę w optymalnym czasie, mieszkania rozszłyby się na pniu – jak przysłowiowe ciepłe buteczki.

Gorszej sytuacji wygląda z parkingiem, który przynosi straty. Dlatego też definitywnie rezygnujemy z planów budowy niższych poziomów, w których miały być także boksy garażowe. Przykład tej inwestycji pokazuje, że brak miejsc parkingowych w centrum Sanoka to pewien mit. Po prostu ludzie chcą parkować za darmo. Natomiast jeżeli chodzi o zagospodarowanie budynku dawnego internatu „Ekonomika”, to nadal uważam, że była to decyzja dobra. Bez względu na to, jakie rozwiązanie wybierze, obiekt spełni swoją rolę i będzie przynosił zyski. A wizualnie na pewno stanie się jedną z wizytówek centrum miasta.

**\* Czyli z firmą Elcom nie jest tak źle, jak mówią?**

– Zdecydowanie nie. Pogłoski o naszej śmierci są mocno przesadzone.

**Rozmawiał  
Bartosz Błazewicz**

## Nowe pomysły, nowe plany

**W pierwszym noworocznym numerze „TS” całą stronę zajęły ogłoszenia burmistrza o przystąpieniu do opracowań kolejnych planów zagospodarowania przestrzennego. Czyżby wódcze miasta spodziewali się koniunktury inwestycyjnej?**

**JOLANTA ZIOBRO**  
jolanta-ziobro@wp.pl

– Uchwalenie planów to pierwszy krok umożliwiający udostępnienie nowych terenów pod budownictwo, przemysł, handel czy usługi – wyjaśnia Stanisław Czernek, wiceburmistrz do spraw komunalnych. Na początku tego roku rzeczywiście było sporo zleceń na różnego typu opracowania. Przyczyniło się do tego m.in. zainteresowanie inwestorów terenami nad Sanem i przy ulicy Stróżowskiej, z którą kiedyś połączy się obwodnica południowa Sanoka.

### Ruch wokół obwodnicy

Plany budowy obwodnicy spowodowały widoczny wzrost atrakcyjności okolicy. Miasto zleciło opracowanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów w rejonie ulicy Stróżowskiej: dawniej prochowni oraz pod Stróżami, z przeznaczeniem ich pod usługi i przemysł. – Będzie tam do dyspozycji inwestorów około pięć hektarów, pod Stróżami osiemnaście, a docelowo trzydzieści – mówi Stanisław Czernek. W przyszłości, kiedy budowa drogi ruszy (na dziś, niestety, została

ona wykreślona z planów centralnych na lata 2011-2015) chętni na pewno się znajdą.

Na wniosek inwestora, który niedawno kupił stadion Stali, zlecono także opracowanie miejscowego planu dla rejonu „Stróżowska III” – pomiędzy działkami, planowaną obwodnicą a potokiem Ulga – o powierzchni 5,9 ha. – Ządanie finansuje nabywca, który wpłacił na ten cel tzw. dotację – zaznacza wiceburmistrz.

### Nowe lokalizacje supermarketów

Ponieważ w miejscu tym ma powstać duże centrum handlowo-usługowe z hotelem, nabywca współfinansuje także zmiany w „Studium uwarunkowań kierunków zagospodarowania przestrzennego”. – Są one konieczne, gdyż nie można otrzymać zgody na wybudowanie obiektu wielkopowierzchniowego, jeśli nie ma go w studium – wyjaśnia nasz rozmówca.

Dwa lata temu Rada Miasta Sanoka wyraziła zgodę na pięć obiektów wielkopowierzchniowych: przy ulicy Feliksa Gieli, Rymanowskiej (baza PGNiG i okolice ronda), Bekszińskiego, na tzw. Okęciu oraz stadionie przy ulicy Żwirki i Wigury. Życie jednak zweryfikowało plany. Przy ulicy Gieli, na terenie nie-



**Sąsiedztwo obwodnicy spowodowało wzrost zainteresowania terenami w rejonie ulicy Stróżowskiej, gdzie w miejsce stadionu ma powstać centrum handlowo-usługowe i hotel.**

doszłego kina, powstanie obiekt mniejszy niż dwa tysiące metrów kwadratowych, a przy Rymanowskiej kopalnictwo prawdopodobnie wybuduje nowoczesne centrum logistyczne. Tak więc dwie lokalizacje „zwolniły się”, a że pojawili się inwestorzy chętni wybudować supermarkety gdzie indziej – właśnie przy Stróżowskiej i nad Sanem – miasto wszczęło procedury zmierzające do wprowadzenia zmian w studium, które umożliwią budowę handlowych gigantów w innych miejscach.

### „Nowy świat na Sanem”

Miasto zleciło także opracowanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru o nazwie „Nad Sanem I”, na wschodnim brzegu rzeki, między ulicą Przemyską a Mostową, o powierzchni 6 ha. Jak już pisaliśmy latem, sanocka firma Instal-Bud chce stworzyć tam nowoczesny kompleks handlowo-usługowy: wielką galerię o powierzchni około 20 tysięcy metrów kwadratowych, gabinety

lekarskie, stację paliw, restaurację i centrum rekreacyjne z promenadą nad Sanem. Do pomysłu

urząd firmie, która wygrała przetarg na wykonanie planu.

– Miasto również jest zainteresowane zagospodarowaniem terenu nad Sanem, gdyż mamy tam około 3 ha gruntu, który w przyszłości możemy z zyskiem sprzedać – podkreśla wiceburmistrz.

### Za swoje pieniądze

Czasem konieczne jest dokonanie zmian w już opracowanym planie zagospodarowania przestrzennego. Procedura może być wszczęta na wniosek osób prywatnych, o ile ich potrzeby nie kolidują z interesem ogółu i są gotowe ponieść koszty. Zgodę wyraża rada miasta.

Obecnie wprowadzane są zmiany do planów obejmujących część dzielnicy Błonie, przy ulicy Kochanowskiego, oraz na Dąbrówce, przy ulicy Głogowej. W pierwszym przypadku inwestor zainteresowany jest dokonaniem kosmetycznej zmiany, dotyczącej działki między hotelem Jagielloński a Gimnazjum nr 1. Zgodnie z obowiązującym planem, może powstać tam obiekt handlowy nie większy niż czterysta metrów kwadratowych, a tymczasem właściciel zainteresowany jest budową większego. – Stąd potrzebna jest zmiana zapisu, iż chodzi o obiekt nie większy niż dwa tysiące metrów – wyjaśnia Stanisław Czernek. Z kolei właściciele posesji przy ulicy Głogowej, który chce poprawić zagospodarowanie swoich działek, zależy na zmianie przebiegu drogi. Zainteresowany wpłacił – bagatela! – 19 tys. zł dotacji, nie mając przy tym gwarancji, że jego sugestie zostaną uwzględnione.

**Choć nasze państwo nie rozpieszcza obywateli nadmierną troską, starsi i chorzy mogą jednak liczyć na różne formy pomocy – zasiłki, rehabilitację, opiekę.**

**JOLANTA ZIOBRO**  
jolanta-ziobro@wp.pl

W przypadku osób niepełnosprawnych podstawową sprawą jest uzyskanie orzeczenia o niepełnosprawności. Wydaje je Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności, działający przy ulicy Konarskiego 24 (budynek dawnego Pogotowia Ratunkowego).

Świadczenie pielęgnacyjne jest wypłacane przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Obecnie wynosi 520 zł miesięcznie. Jest to finansowa pomoc dla osoby, która nie może pracować, gdyż opiekuje się niepełnosprawnym dzieckiem, rodzicem, rodzeństwem. Mogą starać się o nią: rodzice, wnuki, dziadkowie, rodzeństwo.

Warunkiem otrzymania świadczenia jest orzeczenie o niepełnosprawności podopiecznego w stopniu znacznym albo takiej, która uniemożliwia samodzielne funkcjonowanie. Opiekun musi pomagać mu w wykonywaniu codziennych czynności, w korzystaniu z leczenia, rehabilitacji, nauki

niepełnosprawności. Wypłaca go MOPS.

Wymagane dokumenty: wniosek, orzeczenie o niepełnosprawności, kserokopia dowodu osobistego.



Po turnusie rehabilitacyjnym trzeba będzie ćwiczyć w domu. W zakupie potrzebnego sprzętu może pomóc PCPR.

reumatologa). Skierowanie trzeba potwierdzić we właściwym dla miejsca zamieszkania oddziale NFZ (w Sanoku – w Punkcie Informacyjnym NFZ, który znajduje się przy chodni zdrowia przy ulicy Lipińskiego). Formalności może załatwić w imieniu chorego upoważniona osoba.

z 17 grudnia 2004 roku w sprawie wykazu chorób oraz wykazu leków i wyrobów medycznych, które ze względu na te choroby są przepisywane bezpłatnie, za opłatą ryczałtową lub częściową odpłatnością (Dz U nr 275 poz. 2730). Lista aktualizowana jest co pół roku.

zapewnić im opieki, bo np. pracują albo sami chorują – wyjaśnia Anna Poznańska, kierownik Działu Pomocy Środowiskowej w MOPS.

Usługi świadczą opiekunki środowiskowe z PCK lub PKPS, zgodnie z potrzebami chorego. Pomagają mu w gospodarstwie domowym, zakupach, zabiegach pielęgnacyjnych, przez dwie, cztery, a nawet osiem godzin dziennie. Usługi są bezpłatne, jeśli dochód nie przekracza kryterium ustawowego: 477 zł w przypadku osoby samotnej i 351 zł w przypadku osoby żyjącej w rodzinie. Chorzy o wyższych dochodach płacą za usługę w zależności od dochodów.

Odpłatność za godzinę wynosi obecnie 12 zł (i 13 zł w przypadku podopiecznego z zaburzeniami zdrowia psychicznego). Jeśli ktoś jest w trudnej sytuacji materialnej, MOPS może umorzyć nawet połowę ustalonej odpłatności.

#### Bezpłatne bilety

Na podstawie uchwały Rady Miasta z 13 marca 2008 roku do korzystania z bezpłatnych przejazdów autobusami komunikacji miejskiej, w granicach administracyjnych miasta, uprawnieni są inwalidzi, osoby niewidome i ociemniałe (oraz ich

abonamentu TP SA (50 procent za podłączenie i abonament) oraz w podatkach (szczegóły niżej).

#### Ulga rehabilitacyjna

Podatkowa ulga rehabilitacyjna obejmuje wiele wydatków, które mają ułatwić funkcjonowanie osobie niepełnosprawnej, m.in. zakupy wózka, protez, aparatów słuchowych, laski, chodzika, a także urządzeń ułatwiających komunikowanie się. Do tego dochodzą wydatki za m.in. pobyt na turnusie rehabilitacyjnym, w sanatorium, zabiegi rehabilitacyjne.

Ulga obejmuje też koszty opieki pielęgniarzkiej w domu nad osobą niepełnosprawną i transport na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne.

W ramach ulgi można odpiścić wydatki na dostosowanie domu czy mieszkania do potrzeb wynikających z niepełnosprawności – wykonanie podjazdów czy specjalnych uchwytów (likwidacja barier). Można też odpiścić część wydatków na leki (nadwyżki od kwoty 100 zł miesięcznie).

Z ulgi rehabilitacyjnej może też korzystać osoba, która ma na utrzymaniu osobę niepełnosprawną (współmałżonka, dziecko, rodziców, rodziców współmałżon-

# Dla starszych i chorych

– wyjaśnia Danuta Rogala, kierownik Sekcji Świadczeń Rodzinnych w MOPS.

Ze świadczenia pielęgnacyjnego nie może korzystać rodzic czy osoba zobowiązana do alimentacji, który dostaje własną emeryturę lub rentę, emeryturę na dziecko, zasiłek emerytalny. – Nie ma natomiast znaczenia sytuacja materialna całej rodziny, która może być bardzo dobra – podkreśla przedstawicielka MOPS.

Aby otrzymać świadczenie, należy złożyć w ośrodku pomocy wniosek, orzeczenie o niepełnosprawności, dowód tożsamości opiekuna, potwierdzenie miejsca jego zamieszkania, odpis aktu urodzenia dziecka, udokumentowany staż pracy osoby sprawującej opiekę (MOPS płaci bowiem za nią składkę ZUS).

#### Zasiłek pielęgnacyjny

Przysługuje tym, którzy sami nie mogą poradzić sobie z codziennymi czynnościami z powodu wieku czy choroby (o ile nie korzystają ze świadczenia pielęgnacyjnego). Mogą go otrzymać osoby, które ukończyły 75 lat, niepełnosprawne dzieci, niepełnosprawni, którzy mają ponad 16 lat

#### Dodatek pielęgnacyjny

Z tego świadczenia mogą korzystać osoby uprawnione do emerytury lub renty pod warunkiem, że są całkowicie niezdolne do samodzielnego funkcjonowania i pracy albo ukończyły 75 lat.

Dodatek wynosi 181 zł miesięcznie i wypłaca go ZUS. Osoby, które skończyły 75 lat dostają go „z urzędu”. Pozostali muszą złożyć wniosek i orzeczenie lekarza orzecznika ZUS.

Osoba uprawniona do dodatku pielęgnacyjnego nie ma prawa do zasiłku pielęgnacyjnego!

#### Kule, aparaty słuchowe, gorsety

Osoby niepełnosprawne, mające kłopoty z wykonywaniem codziennych czynności i poruszaniem się, mogą starać się o dofinansowanie lub całkowitą refundację zakupu sprzętów i urządzeń, które ułatwiają codzienne życie. Decyduje o tym lekarz, który powinien wystawić zlecenie.

Narodowy Fundusz Zdrowia refunduje zakupy m.in. aparatów słuchowych, kul, balkoników, pieluchomajtek. Fundusz zwykle finansuje sprzęty o określonym standardzie. Jeśli ktoś chce mieć rzecz wyższej jakości, musi z własnej kieszeni pokryć nadwyżkę ceny ponad wyznaczony limit.



Niektóre wydatki, które ułatwiają życie osobie niepełnosprawnej, można odliczyć od podatku.

i u których orzeczono znaczny stopień niepełnosprawności (lub umiarkowany, jeżeli ich niepełnosprawność powstała przed 21 rokiem życia).

Zasiłek wynosi 153 zł miesięcznie. Przysługuje bezterminowo albo do czasu ważności orzeczenia o niepeł-

nym standardzie. Jeśli ktoś chce mieć rzecz wyższej jakości, musi z własnej kieszeni pokryć nadwyżkę ceny ponad wyznaczony limit.

Aby otrzymać refundację, konieczne jest skierowanie od lekarza specjalisty (np. neurologa,

#### Pieluchomajtki

Potrzebujący mogą dostać 60 sztuk podkładow lub pieluchomajtek każdego miesiąca, płacąc za nie część ceny. Aby skorzystać z tej formy pomocy, trzeba mieć zlecenie od lekarza rodzinnego albo specjalisty (urologa, onkologa, neurologa, chirurga) i mieć opłacone składki na ubezpieczenie zdrowotne. Zlecenie trzeba potwierdzić w oddziale NFZ. Wtedy też otrzymuje się tzw. comiesięczną kartę zaopatrzenia, w której podczas zakupów apteka lub sklep zaznacza, że przysługująca liczba pieluch została odebrana.

#### Dofinansowanie, zwrot wkładu własnego

Jeśli cena potrzebnej rzeczy jest wyższa niż refundacja, chory może starać się w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie o dofinansowanie albo zwrot zapłaconej już kwoty udziału własnego na zakup przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych.

Wymagane dokumenty: wniosek, faktura na zakupiony sprzęt, kopia orzeczenia o niepełnosprawności, kopia zlecenia lekarskiego na określony przedmiot, oświadczenie o dochodach. – Możemy otrzymać zwrot całości lub części kosztów zakupu np. wózka inwalidzkiego, aparatu słuchowego, pieluchomajtek – informuje Bernadeta Żywiec, doradca ds. osób niepełnosprawnych z PCPR.

#### Bezpłatne leki

Bezpłatne leki przysługują inwalidom wojennym, osobom represjonowanym wraz z pozostającymi na ich utrzymaniu małżonkami, wdowom i wdowcom po poległych żołnierzach, inwalidach wojennych i osobach represjonowanych, uprawnionym do renty rodzinnej.

Leki bezpłatne, z opłatą ryczałtową lub płatne w części, mogą też kupować honorowi dawcy krwi i osoby z niektórymi schorzeniami, np. nowotworami, różnymi postaciami nowotworów, jaskrą, chorobą Alzheimera. Szczegóły określa rozporządzenie ministra zdrowia

O szczegóły można pytać lekarza rodzinnego i w aptekach.

#### Dopłaty do sprzętu rehabilitacyjnego

NFZ nie refunduje zakupów niektórych urządzeń wykorzystywanych do rehabilitacji, takich jak np. rowerki rehabilitacyjne, bieżnie, piłki do ćwiczeń. Jest jednak możliwość dofinansowania ich przez PCPR, nawet do 60 procent wartości zakupu.

Wymagane dokumenty: wniosek, zaświadczenie od lekarza specjalisty, iż takie urządzenie jest konieczne do rehabilitacji w warunkach domowych, oświadczenie o dochodach, oferta cenowa. – Zakupu można dokonać dopiero po podpisaniu umowy z PCPR. Wszystkie dokonane wcześniej nie podlegają dofinansowaniu – podkreśla Bernadeta Żywiec.

#### Likwidacja barier

Możliwe jest skorzystanie z dofinansowania do likwidacji barier w komunikowaniu się i barier technicznych np. podnośnika wanownego, podnośnika transportowo-kąpielowego, szyn do samochodu. Dokumenty – jak wyżej.

Dofinansowanie do likwidacji barier architektonicznych pozwala z kolei na przystosowanie miejsca zamieszkania do potrzeb osoby niepełnosprawnej. – Dofinansowanie obejmuje nie tylko zakup sprzętu, np. „schodolazu”, ale również prace budowlane, takie jak budowa podjazdu czy przystosowanie łazienki – wyjaśnia nasza rozmówczyni. Aby otrzymać dofinansowanie, należy złożyć w PCPR – oprócz standardowych dokumentów – także akt własności lokalu (lub zgodę właściciela na prace) oraz poświadczenie o zameldowaniu.

#### Usługi opiekuńcze i pielęgnacyjne

Przysługują one osobie, która wymaga pomocy – chorej, niepełnosprawnej – bez względu na wiek, również dzieciom. – Z tej formy pomocy korzystają przede wszystkim ludzie samotni, ale też i żyjący w rodzinie, jeśli najbliżsi nie są w stanie

opiekunowie) – na podstawie stosownej legitymacji i dowodu tożsamości. Bezpłatne przejazdy przysługują także osobom, które ukończyły 70 lat życia i są zameldowane na terenie miasta. Warunkiem jest wykupienie w SPGK stałego biletu „Senior” (koszt 10 zł; wydawany jest na podstawie dowodu tożsamości).

Ulgi – od 37 do 95 procent – przysługują także niepełno-



Warto wiedzieć, że w Sanoku działa także przy ulicy Konarskiego (dawnie pogotowie, obecnie rezonans magnetyczny) wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego.

sprawnym, korzystających z PKP i PKS. Szczegółowe informacje można uzyskać u przewoźników lub w PCPR, tel. 13 46 43 593.

#### Miejsca parkingowe

Osoba niepełnosprawna może starać się o Kartę Parkingową, upoważniającą do parkowania na specjalnie wydzielonych „kopertach”. Podstawą do ubiegania się o taką kartę jest wydane przez zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności orzeczenie o: niepełnosprawności, stopniu niepełnosprawności i wskazaniach do ulg i uprawnień. Kartę wydaje wydział komunikacji w starostwie powiatowym.

#### Mniej za paszport i abonament

Osobom starszym i niepełnosprawnym przysługują też inne rodzaje ulg: ulgowa opłata paszportowa (połowa stawki), przy wstępie do muzeum, w wysokości

ka, rodzeństwo, zięcia, synową) pod warunkiem, że dochody podopiecznego w roku podatkowym nie przekroczyły 9.120 zł.

– Temat jest bardzo obszerny, dlatego zapraszamy zainteresowanych do Urzędu Skarbowego, gdzie można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące warunków i limitów odliczenia oraz wyjaśnić wszel-

kie wątpliwości dotyczące stosowania przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych w zakresie ulgi rehabilitacyjnej – zachęca Andrzej Lubojemski, naczelnik Urzędu Skarbowego w Sanoku. Dla zainteresowanych dostępne są broszury informacyjne dotyczące ulgi rehabilitacyjnej. Można dzwonić też na Krajową Informację Podatkową z tel. stacjonarnego 0 801 055 055 lub tel. komórkowego (22) 330 0330 (www.kip.gov.pl) lub skorzystać z informacji umieszczonych na stronie Ministerstwa Finansów www.mf.gov.pl.

#### Przydatne telefony:

MOPS – 13 46 32 810;  
PCPR – 13 46 46 570;  
Punkt Informacyjny NFZ – 13 46 412 15;  
ZUS – 13 46 511 00;  
Urząd Skarbowy – 13 46 414 90

# Mój Sanok

Wiele na pewno zmieniło się na korzyść w wyglądzie Sanoka i funkcjonowaniu Miasta. Ale wiele też dzieje się niedobrego; brak jednolitej koncepcji inwestycyjnej, źle trafione inwestycje. Przede wszystkim zwracam uwagę na fakt, iż centrum miasta jest obszarem zabytkowym, który należy właściwie wykorzystać i zachować jego unikalny mieszczański charakter. Daje to nie tylko korzyści wizualne, ale również finansowe związane z turystyką. Zwiększa atrakcyjność miasta. Nie stosując się do tego, doprowadzamy do nieodwracalnych zmian. Należy przeprowadzać renowację obiektów i usprawnienie ruchu drogowego. W zabytkowym centrum należy ruch drogowy ograniczyć do minimum. Tak się praktykuje na całym świecie.

Dużo się mówi na temat parkingów w centrum. Istniejące parkingi, powszechnie znane, nie są w pełni wykorzystane i są w złym stanie (za wyjątkiem ul. Cerkiewnej). Wręcz straszą, a nie zachęcają do korzystania z nich. Należy je tanim kosztem zmodernizować, może powiększyć. I uwaga do użytkowników; nie trzeba koniecznie dojeżdżać samochodem pod bramę kościoła, sklepu czy urzędu! Nie przesadzajmy, nasze centrum nie jest duże!

Należy bezwzględnie zmodernizować dworzec autobusów podmiejskich na tzw. „Okęciu” i uwzględnić tam przystanek MKS oraz PKS. Ten obiekt nigdy nie był tam planowany, ale zdał wspaniałe egzamin. Niesamowicie odciążał ruch drogowy do centrum miasta. Korzystają z niego mieszkańcy okolic, a w szczególności uczniowie szkół zlokalizowanych akurat w centrum miasta. Zaplanowanie budowy parkingów w tym miejscu jest nieporozumieniem. Odwrotnie, przeciąży to dodatkowo główną ulicę Jagiellońską, nie mówiąc o głębokiej ingerencji w strukturę akurat centrum miasta. A planowanie budowy w tym miejscu galerii, KFC itp. to już kompletne nieporozumienie. Lepiej przyspieszyć remont szpitala i ulic w mieście, pomyśleć o budowie obwodnicy, zamiast budować kosztowne pomniki.

Mamy szerokie pole do popisu, mamy dla efektywnych, popisowych



**Sanoczanie zgodnym chórem twierdzą, że jest to jedno z najpiękniejszych miejsc w mieście. Czy naprawdę tak musi wyglądać? Czy nie należałoby pomyśleć o innym jego zagospodarowaniu?**

inwestycji jeszcze trochę miejsca poza centrum. A także i w centrum są miejsca zaniedbane, aż proszące się o zagospodarowanie. Obiekty zabytkowe i atrakcyjne dla miasta należy traktować poważnie, gdyż, niestety, giną wskutek bezzmysłności.

Nie można doprowadzać do zmian destrukcyjnych, jak w przypadku unikalnego parku miejskiego. Wykazano tu wyjątkowy brak smaku i poczucia estetyki. Park został zabetonowany (a może tam będzie parking !!!???). Przy określonym spadku chodników stosuje się zwykle schodki. Na takich zakrętach można się zabić! A park służy przede wszystkim do spacerowania. Planowana przebudowa źródła to jakiś kolejny niesamowity pomysł. Są specjaliści

od zagospodarowania tzw. terenów zielonych. Takie rzeczy trzeba robić profesjonalnie. Przykłady z betonowaniem – niestety – można mnożyć.

Na pewno są potrzebne pomieszczenia na ekspozycje zamku sanockiego. Dobudowano, ni przypiął ni przytętał, jakiś dziwny gmach, który w żaden sposób nie pasuje stylistycznie do zamku. A można by, mieszcząc się w tych samych kosztach, wybudować coś po-

dobnego do obiektu historycznego. Ginę bezpowrotnie charakterystyczne kamieniczki mieszczańskie, a są jeszcze miejsca niewykorzystane i zaniedbane. Charakterystyczne dla Sanoka „Okopisko”, wraz z oryginalnym skwerem (dawnej cmentarz) i pięknym punktem widokowym, aż się prosi o właściwe wykorzystanie. Może właśnie na „empik”?

Tego typu uwag mamy, jako mieszkańcy, jeszcze wiele, ale nie wszystko naraz. Zdaję sobie sprawę z tego, że niełatwo zaspokoić we współczesnym świecie różnorodne potrzeby ludzkie. Wiele można jednak zrobić i taniej i lepiej, i z większą wyobraźnią.

**Z poważaniem  
Krzysztof Gołębiowski**

## Nie chcemy takiego parkingu!

**Szanowna redakcjo! Za Waszym pośrednictwem chciałbym zadać pytanie odpowiednim urzędowi w sanockim magistracie, jak to jest możliwe, że w obrębie skrzyżowania ulic Lipińskiego i Stróżowskiej, na niewielkiej działce funkcjonuje baza – parking ciągników siodłowych z naczepami, czyli tzw. tirów.**

Stale parkuje tam kilka zestawów. Nieraz byłem świadkiem, jak tiry wyjeżdżały lub cofały na ten plac. Nietrudno sobie wyobrazić, że powodowało to blokadę skrzyżowania, zwłaszcza w trakcie cofania na parking. Bywają też sytuacje, gdy ogromne ciężarówki stoją częściowo na chodniku, częściowo na ulicy Stróżowskiej, blokując wjazd z Lipińskiego na Stróżowską. Jest to szczególnie uciążliwe w godzinach szczytu, gdy druga połowa jezdni ulicy Stróżowskiej jest zajęta przez samochody opuszczające tę ulicę.

Dziwi mnie to tym bardziej, że poruszając się po terenie znajdziemy wiele przykładów, gdzie ze względu na ogólne pojęte bezpieczeństwo, właściciele posesji, barów czy stacji benzynowych mają ograniczone możliwości wjazdu i wyjazdu ze swoich działek. A tu, na samym niemal skrzyżowaniu, mamy minibazę tirów. Myślę, że na prowadzenie takiej działalności trzeba chyba mieć jakieś pozwolenie, a to winno wiązać się z pozytywną opinią chociażby policji. Czy właściciel tego miejsca ma takowe? Czy Policja nie dostrzega, że

coś jest nie tak? Chciałbym również zwrócić uwagę odpowiedzialnym służbom m.in. policji drogowej, że tuż obok wjazdu na ten plac był ustawiony znak dogowy „zakaz zatrzymywania”. Jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności znak ten zniknął.

Chciałbym dodać, że nie jestem za tym, aby właściciele tirów usunąć z dnia na dzień. Prowadząc działalność, dają ludziom pracę, myślę, że i podatki do kasy miasta płaci. Ale na dłuższą metę ta sytuacja jest nie do zaakceptowania. Właściciel aut powinien otrzymać jakiś określony termin opuszczenia tego miejsca, bo tego placu wystarcza jedynie na prowadzenie serwisu ogumienia i to wszystko. Łączę wyrazy szacunku.

**Krzysztof  
Nazwisko znane redakcji**

## Potrzebna dodatkowa „piątka”

**Wielu sanoczan pracuje w zakładach strefy przemysłowej Zasławia. Za naszym pośrednictwem pytają, czy możliwe byłoby uruchomienie dodatkowego kursu autobusu linii nr 5, którym mogliby wracać z drugiej zmiany.**

– Jest nas tu naprawdę sporo, a nie każdy ma samochód. O ile po pierwszej zmianie powrót do domu jest prosty, bo jeździ wiele autobusów, to po drugiej stanowi to nie lada problem. Czy Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunal-

nej nie mogłoby uruchomić dodatkowego kursu „piątki”, która odjeżdżałaby z Zagórza kilkanaście minut po godzinie 23? – pyta jeden z pracowników firmy ATW.

– Teoretycznie to oczywiście możliwe, choć procedura nie jest

prosta, bo wszelkie zmiany w rozkładzie jazdy muszą być zatwierdzone przez tzw. koordynatora przewozów. Przede wszystkim jednak ludzie, którym zależy na dodatkowym kursie, muszą wystąpić z wnioskiem do Urzędu Miasta, który – jeżeli uzna go za zasadny – przekaże nam odpowiednią dyspozycję. Taka jest procedura – powiedział Zbigniew Majczyk, kierownik miejskiej komunikacji samochodowej w SPGK.

(bart)

## Wzruszenie i zaduma

**W 1000 numerze „Tygodnika Sanockiego” z dnia 14.01.2011 r. ukazały się trzy artykuły, które przywołały w mojej pamięci rok 1991 i to wszystko, co zadecydowało o powstaniu i dalszych losach naszej gazety samorządowej. Piszący te słowa jest właśnie sprawcą tego wydarzenia. Nie mogę się oprzeć, aby napisać kilka słów odnoszących się do przeszłości, która jest tak znacząca.**

Mój pomysł powołania do życia pisma samorządowego był niezwykle prozaiczny, ot po prostu chciałem z jednej strony nakłonić nową demokratycznie wybraną władzę do podzielenia się z sanoczanami i nie tylko, wiedzą o zarządzaniu miastem, z drugiej zaś strony stworzyć swobodne forum wymiany myśli, opinii o bieżących problemach jego mieszkańców. Sytuacja, jaka wytworzyła się po 1989 roku, była wyśmienita, by te zamierzenia zrealizować. Po przekonaniu radnych do podjęcia stosownej uchwały i wyasygnowania odpowiedniej kwoty w budżecie, zająłem się organizowaniem całego zaplecza personalno-materiałnego „Tygodnika”. Osobą odpowiedzialną za skompletowanie redakcji został Tomasz Korzeniowski – pierwszy redaktor naczelny – wyłoniony w drodze konkursu.

Początki funkcjonowania gazety były trudne, żeby nie powiedzieć dramatyczne. Ścierały się poglądy dotyczące finansowania pisma jak i jego zawartości publicystycznej. Dyskutowali radni, krytykowali czytelnicy, młoda redakcja pracowała pod presją przeciwstawnych opinii. No cóż, dano nam pełną wolność słowa

i wypowiedzi. Z bólem jednak przychodziło uświadomienie sobie konsekwencji odpowiedzialności za słowa. Kiedy Rada Miasta postanowiła utworzyć Radę Programową Tygodnika do porządkowania sprzecznych interesów różnych środowisk, zostało to odebrane jako zamach na wolność słowa. Bardzo bolesną sprawą było dla mnie osobiście odwołanie Tomasza Korzeniowskiego z funkcji redaktora naczelnego z powodu braku jego chęci współpracy z Radą. Wydawało się, że „Tygodnik” zakończy falstartem.

Na szczęście nie brakowało nam determinacji i chęci działania. Kolejni redaktorzy naczelni udowodnili, że można wzmocnić pozycję redakcji „Tygodnika” wobec Rady Miasta, ustabilizować linię programową gazety. Tygodnik stawał się z miesiąca na miesiąc, z roku na rok coraz bardziej dojrzały i interesujący. Przestał być przedmiotem emocji wszystkich zainteresowanych, a stał się integralnym elementem życia miasta.

Nastąpiła chwila, gdy ja sam odsunąłem się od spraw społecznych miasta i również przestałem zajmować się „Tygodnikiem”. Nadal jednak z uwagą śledziłem jego losy i rozwój. Dzisiaj mogę



z satysfakcją powiedzieć, że warto było dokonać wysiłku założenia gazety samorządowej. Warto było się spierać i dyskutować. Warto było przełknąć gorzką prawdę o własnych błędach, które się popełniło. Kiedy dzisiaj czytam „Tygodnik” za pomocą Internetu, jestem zdumiony, jak bardzo stał się profesjonalny. Oczywiście są tacy, którzy mocno krytykują i są niezadowoleni z zależności gazety od samorządu. Być może mają rację w sytuacji, gdy gazeta już się samofinansuje i mogłaby funkcjonować jako niezależny podmiot gospodarczy. Nie widać jednak chętnych do podjęcia tego wyzwania. Na pewno jest to przyszłość.

Składam redakcji „Tygodnika” serdeczne podziękowania za przypomnienie mojej skromnej osoby w tak obszerny sposób, a szczególnie redaktor Joli Ziobro za piękny artykuł opisujący moje losy.

**Jacek Rogowski**

## Ważne sprawy!

### PRYZWOLENIE NA ŁAMANIE PRAWA?

**Władze miasta korzystają z każdej możliwości i pobierają od nas wszystkie możliwe podatki i opłaty. Potrzeby miasta są ważne, pilne i nieograniczone. To każdy rozumie i czy chce, czy nie chce, musi się z tym zgodzić. Można tylko mieć wątpliwości; czy na przykład ustalenie stawek podatku od nieruchomości w górnych granicach dopuszczonych przepisami prawa jest lepszym rozwiązaniem niż przyjęcie niższych stawek, a przez to pobudzenie do rozwoju działalności gospodarczych?**



**Trzeba mieć dużo odwagi, aby wymagać od parkingowych, by kasowali opłaty od kierowców parkujących po dwóch stronach najbardziej ruchliwych ulic w mieście.**

Ekonomiści wiedzą, politycy nie, że to drugie rozwiązanie jest korzystniejsze, a przykładem tego były wzrosty dochodów państw, które zastosowały niższe stawki podatku. Np. w naszym kraju zwiększyły się dochody państwa po obniżeniu stawek akcyzy na alkohol.

Dążąc do zwiększenia przychodów w budżecie Sanoka, władze miasta wprowadziły tzw. opłatę parkingową, czyli wyznaczyły w mieście miejsca, w których za postój samochodów należy płacić. Sam pomysł pobierania opłat parkingowych nie jest niczym nowym i jest powszechny w naszym kraju

i nie tylko. Wyjątkowy w Sanoku jest natomiast sposób pobierania opłat. Na wszystkich ulicach w centrum miasta spotykamy osoby pobierające opłaty, są to tzw. „parkingowi”, których można poznać po kamizelkach odbłaskowych w kolorze zielonym lub pomarańczowym. To taki dodatek do ubioru (a raczej na ubiór), który powinien posiadać każdy kierowca w swoim samochodzie po to, żeby ubrać taką kamizelkę w sytuacji awarii samochodu, gdy zachodzi potrzeba wykonania naprawy na drodze.

Tylko, że między kierowcą w sytuacji awaryjnej a „parkin-

gowym” jest istotna różnica: ten drugi nie jest uczestnikiem ruchu drogowego: on tylko przebiega przez jezdnię w miejscach niedozwolonych! Zła organizacja pobierania opłat parkingowych polega na tym, że osoby wykonujące te czynności mają obowiązek pobierać opłaty od kierowców samochodów parkujących po obu stronach jezdni. Tak jest na wszystkich ulicach Sanoka, takich jak: Kościuszki, Piłsudskiego, gdzie występuje bardzo duże natężenie ruchu. Aby sprawnie wykonywać swoje obowiązki, „parkingowi” muszą przebiegać, przechodzić przez jezdnie w miejscach niedozwolonych. Nie mają bowiem czasu, aby dobiegać do odjeżdżających samochodów przez miejsca oznaczające przejścia dla pieszych.

Nie wiem, czy taki sposób pobierania opłat parkingowych był już powodem wypadku, kolizji czy innego zdarzenia, ale chyba nie warto czekać na to, kiedy tak się stanie. Nie wiem, jak sobie wyobraża bezpieczeństwo pracy w swojej firmie administrator parkingów? Chciałbym wiedzieć, co o takim narażeniu zdrowia i bezpieczeństwa „parkingowych” myślą przedstawiciele instytucji (wszyscy codziennie chodzą tymi ulicami i widzą tę nieprawidłowość) takich jak: Burmistrz Sanoka, Prokurator Rejonowy, Policja w Sanoku, Państwowa Inspekcja Pracy, no i sami mieszkańcy Sanoka? Chętnie bym się o tym dowiedział, na co bardzo liczę

**Sanoczanin,  
Andrzej Kaliński**

**LOKALE,  
NIERUCHOMOŚCI  
Sprzedam**

★ Mieszkanie 23 m<sup>2</sup>, przy ul. Wolnej, tel. 13-464-93-95.  
★ Lub zamienię na mniejsze mieszkanie 61 m<sup>2</sup>, 4-pokojowe (IV piętro), Wójtowstwo – Kopernika, tel. 607-05-11-02 lub 607-05-11-00.  
★ Mieszkanie w centrum Sanoka, tel. 603-63-54-70.  
★ Mieszkanie dwupokojowe, tel. 600-04-51-29.  
★ Mieszkanie 2-pokojowe 50 m<sup>2</sup> (I piętro), cena 125.000 zł, tel. 13-464-75-12 (po 16).  
★ Mieszkanie 40 m<sup>2</sup> (parter), przy ul. Robotniczej, tel. 604-07-63-10.  
★ Mieszkanie 76 m<sup>2</sup>, przy ul. Stróżowskiej, tel. 609-18-05-84.  
★ Mieszkanie 28 m<sup>2</sup>, przy ul. Jagiellońskiej, tel. 609-18-05-84.  
★ Mieszkanie 76 m<sup>2</sup>, 4-pokojowe, po generalnym remoncie, z wyposażeniem, przy ul. Stróżowskiej, cena do uzgodnienia, tel. 721-63-96-19.  
★ Mieszkanie w centrum, cena 4.750 zł/m<sup>2</sup>, tel. 792-49-85-98.  
★ Mieszkanie 50 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, w centrum Sanoka, tel. 609-55-18-20.

★ Mieszkanie 64 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Lipińskiego, cena 180.000 zł, tel. 784-29-23-39.  
★ Mieszkanie 54,58 m<sup>2</sup>, przy ul. Daszyńskiego – lub zamienię na mniejsze, tel. 515-62-15-57.  
★ Mieszkanie 53 m<sup>2</sup>, ul. Jagiellońska (2 piętro), tel. 13-463-03-61 lub 609-60-51-13.  
★ Mieszkanie 34 m<sup>2</sup>, Sanok ul. Cegielniana, tel. 604-41-48-66.  
★ Mieszkanie 46 m<sup>2</sup>, ul. Mickiewicza, tel. 504-14-77-21.  
★ Dom w Zahutyńcu, tel. 662-60-57-40.  
★ Dom murowany 120 m<sup>2</sup>, wszystkie media, działka 11 a, w Zagórzcu, tel. 502-57-30-24.  
★ Działkę 10 a, Biała Góra, tel. 606-82-63-11.  
★ Atrakcyjną działkę budowlaną 30 a, w Tyrawie Solnej, tel. 508-09-09-91.  
★ Działki budowlane uzbrojone, w Sanoku, tel. 13-494-05-47 lub 502-21-11-29.  
★ Działki budowlane, Zabłotce – Tuchorz, tel. 600-04-51-29.

★ Działkę 9 a, przedłużenie ul. Robotniczej, tel. 605-26-98-36.  
★ Działkę budowlaną 518 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Tetmajera, tel. 691-79-07-01.  
**Posiadam do wynajęcia**  
★ Kawalerkę dla dwóch osób oraz duży pokój z używalnością kuchni dla 2 osób, tel. 512-22-02-02.  
★ Mieszkanie 48 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, okolica Wójtowstwo, tel. 660-44-35-92.  
★ Mieszkanie 67 m<sup>2</sup>, od marca, tel. 726-43-65-98.  
★ Mieszkanie 43 m<sup>2</sup>, tel. 726-43-65-98.  
★ Pokój mężczyźnie bez nałogów, tel. 691-44-73-82.  
★ Lokal handlowo-usługowy 50 m<sup>2</sup>, ul. Robotnicza 23/106 (dawna poczta), tel. 601-79-29-26.  
★ Dwa lokale, tel. 605-44-51-03.  
★ Lokal 42 m<sup>2</sup>, przy ul. Słowackiego 50, tel. 606-34-86-12.  
★ Lokal około 30 m<sup>2</sup>, przy ul. Jana Pawła II 8, tel. 507-16-42-20.

**Poszukuję do wynajęcia**  
★ Pracująca wynajmie kawalerkę lub mieszkanie 2-pokojowe, w centrum, tel. 508-26-80-76.

**AUTO-MOTO**

**Sprzedam**  
★ Forda escorta, 1.6 16v kombi, tel. 604-41-48-66.

**RÓŻNE**

**Sprzedam**  
★ Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.  
★ Boazerię modrzewiową około 40 m<sup>2</sup>, cena 10 zł/m<sup>2</sup> oraz 3 szt. okna 120 x 80, tel. 502-57-30-24.  
★ Wyciąg budowlany WBT z pomostem na 2 taczki o udźwigu 600 kg, tel. 13-463-45-79 lub 603-07-61-96.  
★ Psa suczkę Yorkshire Terrier (York), 3,5-miesięczna, tel. 698-90-93-12 lub 660-85-50-95.  
★ Szczęnięta rasy labrador – biszoptowe, 8-tygodniowe, cena 350 zł, tel. 503-95-88-75.

**PRACA**

**Zatrudnię**  
★ Fryzjerkę z doświadczeniem, tel. 508-33-25-85.  
★ Anglia – praca w rolnictwie, tel. 791-62-02-28, www.epic.pl  
★ Szwaczki „Regis”, ul. Cegielniana 56 a, tel. 13-463-22-08 lub 664-52-97-03.  
★ Koordynatora ds. sprzedaży z Krosna, Sanoka i okolic. Mile widziane doświadczenie w obsłudze klienta w domu. Wyślij CV na adres: praca@eurocent.pl  
★ Studentkę studiów zaliczonych do sklepu odzieżowego, tel. 500-68-32-83.  
★ Nauczyciela muzyki Brzozowa, Sanoka lub pobliskich okolic do prowadzenia zajęć rytmicznych, tel. 794-10-61-00.

**Korepetycje**

★ Języki: angielski, francuski, hiszpański, tel. 507-73-61-72.  
★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.  
★ Matematyka w domu klienta, tel. 504-18-98-11.  
★ Lekcje gry na akordeonie, keyboardzie, dla początkujących, z dojazdem do domu, tel. 512-25-31-40.

**MATRYMONIALNE**

★ Kawaler 35 lat, niepalący, 170 cm wzrostu – pozna dziewczynę uczciwą 19-40 lat, wolną, niepalącą, pracującą, może być z dzieckiem, prawo jazdy mile widziane. Mogę być również partnerem na przyjęcie weselne, tel. 721-73-41-77.

**Usługi ogólnobudowlane, remonty, stolarka budowlana, glazura ścienna i podłogowa**  
tel. 13-462-00-02, 662 343 221

**Praca dla stomatologów – Sanok – OD ZARAZ**  
tel. 13-465-23-61, 604-914-619

**Lokal do wynajęcia 110 m<sup>2</sup>**  
ul. plac św. Michała 3  
tel. 600 907 530

**Usługi remontowo-budowlane**  
– usługi w zakresie instalacji elektrycznych, kompleksowych remontów mieszkań, adaptacja poddaszy  
tel. 785 207 555

**USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE**  
– Budynki od podstaw  
– Elewacje, docieplenia  
– Ogrodzenia z klinkieru  
– Kostka brukowa  
– Drenaże i izolacje  
tel. 13-463-45-79, 603-076-196

**Szwaczki „REGIS”**  
ul. Cegielniana 56a  
tel. 13-463-22-08  
**Czy znasz lepszą firmę?**

**Sprzedam halę 1200 m<sup>2</sup> + działka 86a**  
tel. 507 068 626

**Żaluzje**  
rolety, folie okienne, moskitiery  
T. Czerwiński  
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**Wykończenia wnętrz**  
malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne czysto-tanio-solidnie  
tel. 694-094-426

**Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje,**  
tel. 506-356-210

**Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Wykończenia wnętrz.**  
tel. 600-830-854

**Usługi remontowo-budowlane**  
podwieszane sufity, adaptacja poddaszy,  
tel. 512 820 473

**KO-BUD**  
Dachy, ciesielka i poszycie  
tel. 693 639 070

**KURIER**  
LETNIA PROMOCJA W ZIMOWE DNI  
Ceny już od 1289 PLN – hotel 4\* All Inclusive!!!  
Biuro Podróżny KURIER tel. 13-464-67-20  
ul. Traugotta 9 (budynek Ally), 38-500 Sanok

**SAN-TECH Sp. j. Diler Husqvarny, Laureat Podkarpackiej Nagrody Gospodarczej 2010 r.**  
Zaprasza na zakupy po atrakcyjnych cenach pilarek i przecinarek:  
**HQV 240 - 2KM - 999,-**  
**HQV 450 - 3.2KM - 1699,-**  
**HQV 359 - 3.9KM - 2349,-**  
**HQV 346XP - 3.7KM - 2499,-**  
Zagórz, ul. Piłsudskiego 30, tel. 13 46 223 17  
Sanok, ul. Kochanowskiego 1A, tel. 13 46 345 86  
Brzozów, ul. Armii Krajowej 13, tel. 13 43 402 27

**Europejski Fundusz Leasingowy**  
**Zbuduj z nami swój biznes**  
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9  
tel. 13 464 22 44, 13 464 22 46

**Wyprzedaż stalowych grzejników c.o. renomowanej niemieckiej firmy**  
tel. 533 533 838

**ZASŁAW Zakład Przymocowania i Naczeptowania Spółka z o.o.**  
działa na rynku od 1953 r. Projektuje i produkuje przyczepy, naczepty, podwozia, zabudowy oraz kontenery. Dbając o stały wzrost poziomu technicznego oraz jakość oferowanych wyrobów, ZASŁAW ZPiN Spółka z o.o.  
**zatrudni:**  
**Operatora lasera**  
Wymagania:  
- wykształcenie średnie techniczne  
- dobra znajomość obsługi komputera  
- dobra organizacja i kultura pracy  
- dodatkowym atutem jest umiejętność programowania i obsługi lasera  
Osoby zainteresowane proszone są o kontakt z panią Beatą Woźniak nr telefonu +48508010140 CV prosimy przesyłać na adres b.wozniak@zaslaw.pl

**DYŻURY W RADZIE POWIATU**  
21 stycznia (piątek)  
pokój nr 40  
dyżur pełni wiceprzewodniczący **Wojciech Pajestka**  
w godz. 12-14

**DYŻURY W RADZIE MIASTA**  
24 stycznia (poniedziałek) pokój nr 33  
dyżur pełni przewodniczący **Jan Oklejewicz**  
w godz. 16-17  
27 stycznia (czwartek) pokój nr 33  
dyżur pełni radny **Jan Biega**  
w godz. 17-18

**Kompleksowe ubezpieczenia**  
w wiodących Towarzystwach ubezpieczeniowych (Ergo Hestia, PZU, Generali, i inne).  
Zapraszamy do biura!  
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9  
(Podejście „Ally” – budynek „Ally”)  
Biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8:30 - 16:30.  
Telefon: 13-4643333.

**ŚWIAT MEBLI**  
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91  
**NAJ** szybciej solidniej taniej  
**SEVROLL**  
**STAN plus Laguna**  
meble na zamówienie, szafy, zabudowy wnęk, meble niestandardowe  
tel. 660-683-014  
tel. 601-162-756  
SZEROKI ASORTYMENT MEBLI TAPICEROWANYCH I SKRZYŃKOWYCH  
**DOWÓZ GRATIS!**

**Aktualny cennik reklam i ogłoszeń**

<b>1. Ogłoszenia drobne</b> (do 20 słów) liczone za każde słowo	
– cena jednego słowa	1,20 zł
– druk wytłuszczony (za słowo)	1,80 zł
<b>2. Reklamy (kolor)</b>	
– moduł podstawowy 16,81 cm <sup>2</sup> (41 mm x 41 mm)	40 zł
– filigran 8 cm <sup>2</sup> (41 mm x 20 mm)	17 zł
– kolejne moduły – wielokrotność podstawowego	
<b>2a. Reklamy na stronach niereklamowych</b>	
– reklama na pierwszej stronie	+ 200%
– reklama na ostatniej stronie	+ 100%
– wybór strony lub miejsca	+ 50%
• Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.	
<b>2b. Podziękowania/nekrologi/życzenia</b>	
– ogłoszenia standardowe:	
• moduł podstawowy	36 zł
• moduł podwójny	72 zł
– wielokrotność modułów 75% wartości reklamy	
<b>3. Teksty promocyjne</b> (sponsored) min. 12 modułów	
– tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni	
<b>4. Insety</b> (wkładki reklamowe)	od 0,10 zł do 0,15 zł/szt.
<b>5. Bonifikaty dla klientów</b>	
– 4-7 emisji	15% zniżki
– 8-14 emisji	20% zniżki
– powyżej 15 emisji	25% zniżki

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
informuje, że wykaz nieruchomości, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkowników wieczystych tej nieruchomości, zostanie wywieszony na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta w Sanoku, do publicznego wglądu, w terminie **od dnia 24.01.2011 r. do dnia 14.02.2011 r.**  
Wykaz obejmuje nieruchomość gruntową, oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka nr 344/90 o pow. 1192 m<sup>2</sup>, zabudowana budynkiem stanowiącym odrębną własność, położoną w Sanoku w obrębie Wójtowstwo, pomiędzy ulicami: Kopernika, Jana Pawła II i Królowej Bony.

**Rolety** w zabudowie  
Jagiełłowska 48, Promocja  
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**KPM SERWIS** Konrad Milczanowski  
**Sklep motoryzacyjny**  
zaprasza do współpracy warsztaty  
**RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW**

**KPM SERWIS** Konrad Milczanowski  
**Sklep motoryzacyjny**  
atrakcyjne ceny  
• mechanika  
• części samochodowe  
• wulkanizacja  
Płyn do chłodnic luzem 5 zł/litr  
Sanok, ul. Karłowicza 10  
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

**OKNA I DRZWI Z PVC I AL**  
**Okno typowe**  
1500x1500 mm, PVC białe,  
profil 6-komorowy  
**485 zł netto**  
Producent MULTI  
Siedziba: Sanok, ul. Armii W.P. 40, tel. 13-463-50-44.  
Biuro handlowe: Sanok, ul. Kościuszki 15, tel. 13-463-43-46.  
Punkt: Lesko, ul. Piłsudskiego 48, tel. 13-469-80-56.

**F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”**  
poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiary i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ**  
**SPRZEDAŻ RATALNA**  
Zapraszamy: Nowosielce 313  
tel./fax: 13-467-23-28  
kom. 602 465 102

**DRZWI Z DREWNA**  
zewewnętrzne, wewnętrzne,  
lakiery wodne „lazurowe”  
do domów, bloków  
na każdy wymiar  
pomiary-dowóz-montaż  
**NADOLANY 80**  
tel. 13-466-41-61, 501 160 450  
www.nadolany.strefa.pl

**OGRODZENIA**  
**BRAMY**  
**BALUSTRADY**  
Kompleksowe  
wykonawstwo ogrodzeń  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

**Nauczycielskie**  
**Kolegium Języków**  
**Obcych w Sanoku**  
nabór na studia licencjackie  
do 27 lutego 2011r.  
• J. angielski  
• J. niemiecki  
www.nkjo.sanok.pl  
Sanok ul. Głogowa 1  
tel. 13 46 488 45, 603 860 187

**KALENDARZE**  
2011  
**GFX**  
STUDIO  
WWW.GFX.SANOK.PL

**KALLISTO** RESTAURACJA  
Organizujemy imprezy  
okolicznościowe  
**WOLNE TERMINY NA 2011 r.**  
ul. Słowackiego 49 (Dom Julii)  
tel. 13-46-300-20 www.restauracjakallisto.pl

**GARAŻE**  
**„DAR MET”**  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!  
0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72  
DOSTĘPNE  
RÓŻNE WYMIARY

**Centrum**  
**szkolenia**  
**kierowców**  
**„WAREX”**  
Rok założenia 1990  
Czas trwania kursu:  
**6 tygodni**  
Termin zapłaty:  
**6 miesięcy**

Rozpoczęcie kursu:  
**w każdy wtorek**  
**i środę o godz. 17.00**  
w Cechu Rzemiosł Różnych  
Sanok, ul. Sobieskiego 16  
tel. 13-463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl  
cena kursu:  
**KRYZYSOWA**

**Szkoła Korepetycji**  
przygotowanie ze wszystkich  
przedmiotów do:  
• matury (poziom podstawowy  
i rozszerzony),  
• egzaminów gimnazjalnych  
• sprawdzianu szóstoklasisty  
www.oswiata.sanok.pl  
Sanok ul. Głogowa 1  
tel. 603 860 187

**Gabinet terapii**  
**logopedycznej**  
**i pedagogicznej**  
rejestracja telefoniczna  
po godzinie 16.00  
tel. 600 278 757  
www.oswiata.sanok.pl  
Sanok ul. Głogowa 1

**STUDIO ŚWIATŁA**  
**NIESTETY JESTEŚMY NAJTANSI**  
OPRAWA ZARCO PARABOLA **54,99zł**  
ŚWIETŁÓWKA KOMPAKTOWA moc 11W i 8W E27 **4,99zł**  
Sanok, ul. Lipińskiego 73, tel. 13 46 42 222  
Sprawdź Pozostały Asortyment!  
www.studioswiatla.sanok.pl

**AUTOSAN**  
**OGŁOSZENIE**  
**- AUTOSAN S.A.**  
**SPRZEDAŻ MASZYN I URZĄDZEŃ**  
AUTOSAN Spółka Akcyjna z siedzibą w Sanoku,  
ul. Lipińskiego 109, 38-500 Sanok  
oferuje do sprzedaży maszyny i urządzenia  
będące własnością Spółki

I. Maszyny i urządzenia do sprzedaży:

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Rok produkcji
1	Prasa mimośrodowa	PMS-16A	1954
2	Prasa mimośrodowa	PMS-100A	1955
3	Prasa mimośrodowa	PMS-160	1975
4	Prasa śrubowa	Ø 1730	1983
5	Nożyce gilotynowe	NTC-2500/4	1983
6	Nożyce rolkowe	GL6-3710	1951
7	Nożyce uniwersalne	H-5222	1976
8	Szlifierka do płaszczyzn	SPD-40	1989
9	Automat tokarski	ATF-45N	1990
10	Wiertarka kadłubowa	WKA-40	1969
11	Frezarka pozioma	FWD-32M	1988
12	Szlifierka do otworów	3K-229A	1990
13	Frezarka pionowa	6550	1976
14	Nożyce gilotynowe	NTE-3150/6,3E	1983
15	Piec elektryczny	PEK 100A	1978
16	Piec elektryczny	A-KS 520-14	1982
17	Tokarka uniwersalna	TUR 63X2000	1986
18	Frezarka pionowa	FYA-41	1963
19	Frezarka uniwersalna	FWC-25	1967
20	Frezarka pozioma	6P-83B	1979
21	Nożyce uniwersalne	H5222A	1979

Maszyny i urządzenia przeznaczone do sprzedaży można obejrzeć w siedzibie Spółki w dniach od 31 stycznia do 04 lutego bieżącego roku w godzinach od 9. do 14.

II. Oferty kupna należy składać w zamkniętych kopertach z napisem: „Sprzedaż maszyn i urządzeń Autosan S.A.” w sekretariacie głównym Spółki w Sanoku przy ulicy Lipińskiego 109 do dnia 11.02.2011 roku do godz. 12.00.

Pisemna oferta powinna zawierać:

- oznaczenie maszyn i urządzeń, których oferta kupna dotyczy,
- w przypadku osoby fizycznej: imię i nazwisko oferenta oraz adres zameldowania, ksero dowodu osobistego bądź paszportu; w przypadku osoby prawnej: nazwę firmy, siedzibę, jej formę prawną, odpis z rejestru przedsiębiorców KRS wydany w ciągu miesiąca poprzedzającego dzień złożenia oferty, nr NIP i REGON,
- oferowaną cenę netto w PLN oraz sposób jej zapłaty (przedpłata lub gotówka przy odbiorze),

III. AUTOSAN S.A. zastrzega sobie prawo do zmiany treści oraz do odwołania lub odstąpienia od niniejszego ogłoszenia bez wyboru którejkolwiek oferty oraz bez podania przyczyn.

IV. Odpowiedzialność za zniszczenia powstałe na skutek niewłaściwie wykonanych prac związanych z załadunkiem i transportem nabytych maszyn i urządzeń ponosi Nabywca.

V. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 601-571-415 w godzinach od 9 do 14.

**SZYBKO I BEZ FORMALNOŚCI**  
Sprawdź!

**POŻYCZKA EKSPRESOWA**  
**SPEŁNIAJ MARZENIA!**  
**TERAZ 0% PROWIZJI!**

**SANOK** ul. Kościuszki 4  
**ZAGÓRZ** ul. Bieszczadzka 5  
**LESKO** ul. Przemysłowa 11  
ul. Mickiewicza 29

www.pekao.com.pl  
801 325 325

(opłata za połączenie wg cennika operatora)



RRSO dla pożyczki 8000 zł na okres 12 miesięcy wynosi 21,93% (wg stanu na dzień 18.10.2010 r.)

**Podkarpackie**  
**Centrum Doskonalenia**  
**i Doradztwa**  
prowadzi nabór na kursy  
kwalifikacyjne:  
• Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza  
• Metodyka nauczania języka obcego (angielskiego lub niemieckiego) w okresie wczesnoszkolnym  
• Terapia pedagogiczna  
• Bibliotekoznawstwo  
• Organizacja i zarządzanie oświatą  
• Przyroda  
• Oligofrenopedagogika  
• Wychowanie do życia w rodzinie  
• Kurs nadający kwalifikacje pedagogiczne  
• Kurs kwalifikacyjny pedagogiczny dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu  
www.oswiata.sanok.pl  
Sanok ul. Głogowa 1  
tel. 603 860 187, 13 46 303 48

**Niepubliczne Liceum**  
**Ogólnokształcące**  
**w Sanoku**  
prowadzi nabór  
do 31 stycznia 2011 r.:  
• dwuletniego liceum (po szkole zawodowej)  
• trzyletniego liceum (po szkole podstawowej lub gimnazjum)  
**Sanocka**  
**Szkoła Policealna**  
prowadzi nabór na kierunki:  
\* ekonomia  
\* rachunkowość  
\* administracja  
\* obsługa biura  
\* informatyka  
\* turystyka  
\* organizacja reklamy  
www.oswiata.sanok.pl  
Sanok ul. Głogowa 1  
tel. 603 860 187, 13 46 303 48



## Kolejny awans Komunalnych!

**W niespełna rok po powrocie do rozgrywek szachiści Komunalnych przeskoczyli z V do III ligi. Awans i zwycięstwo w grupie B podkarpackiej IV ligi przypieczętowali podczas finałowego zjazdu.**

Przypomnijmy: pod koniec stycznia 2010 r. beniaminek z Sanoka wystartował w V lidze, sięgając po awans. Rozgrywki IV ligi ruszyły w październiku, a zakończyły się w ubiegły weekend. Podczas ostatniego zjazdu (Krosno) Komunalni przypieczętowali sukces łatwiej, niż można było się spodziewać. Markowie Markowa pokonali 6:0, a z Kosienicami wygrali walkowerem. W pierwszym meczu punkty zdobyli: Stanisław Roman, Daniel Kopczyk, Dawid Wojtowicz, Artur Liszniański, Marian Gołkowski i Sabina Adamska.

– Przed ligą liczyłem na 3.-4. miejsce, tymczasem okazało się, że stać nas na więcej. Doznaliśmy tylko jednej porażki, przegrywając z Uranią II Krosno. Ostatecznie zgromadziliśmy 18 punktów, o jeden wyprzedzając Hetmana II



ARCHIWUM K.S. KOMUNALNI

**Szachiści Komunalnych (po lewej) kolejny sezon spędzą w III lidze.**

Pilzno. Nasi szachiści uzyskali najlepsze wyniki indywidualne w grupie B – miejsce 1. zajął Wojtowicz (9 pkt), a 2. ex aequo:

Gołkowski, Liszniański i Kopczyk (po 8,5). Prawdopodobnie już po wakacjach ruszą rozgrywki III ligi. Jeżeli wzmocnimy się dwoma

zawodnikami, to myślę, że nie powinno być problemów – powiedział Marek Kielar, trener Komunalnych.

## Słowacki sukces Nagórczan

**Drużyna tenisistów stołowych z Nagórczan, wzmocniona dziewczętami z Pobiedna i Nowotańca, zdominowała turniej w Topolovce na Słowacji, odnosząc komplet zwycięstw.**



**Czołowa trójka kategorii zawodników z licencjami. W środku Szymon Gołda, po lewej Bogdan Witka.**

Kategorię zawodników z licencjami wygrał Szymon Gołda (były piłkarz Stali), a 3. miejsce przypadło Bogdanowi Witce (dawniej gracz Sanockiego Klubu Tenisowego). W rywalizacji amatorów najlepszy okazał się Kamil Królicki. W grupach juniorskich Polacy zajęli całe podium. Turniej chłopców wygrał Bartosz Gołda, wyprzedzając Pawła Wielgusa i 10-letniego Huberta Pieszczocha. Wśród dziewcząt 1. była Sabina Skalińska (Pobiedno), a na kolejnych miejscach zawodniczki z Nowotańca – Gabriela Czerkies i Klaudia Czaplą.

Tymczasem drużyna ping-pongistów SKT rozpoczęła rundę rewanżową rozgrywek grupy wschodniej V ligi krośnieńskiej. Pierwszym rywalem był LKS II Turze Pole, z którym jesienią zremisowaliśmy na wyjeździe. Niestety, tym razem lepsi okazali się rywale, wygrywając 10:6. Zwycięstwo zapewнили sobie skuteczną końcówką, bo do stanu 6:6 mecz był bardzo wyrównany: Punkty dla gospodarzy zdobyli: Paweł Lorenc 3,5, Artur Gratkowski i Mateusz Łącki po 1, Marian Nowak 0,5.

## Walka o awans już tylko w teorii

**Wyjazdowa porażka z AKS II Rzeszów praktycznie przekreśliła szanse siatkarzy TSV Mansard na miejsce w górnej połowie tabeli i walkę o awans do II ligi. Prawdopodobnie nasz zespół zagra w turnieju barażowym o utrzymanie.**

Jesienią rywali pokonaliśmy do zera, więc plan rewanżu zakładał kolejne zwycięstwo za 3 punkty, przedłużające nadzieje na uplasowanie się w grupie A. Zwłaszcza, że w drużynie debiutować miał mierzący aż 204 cm Grzegorz Mańko, pozyskany z Czudca. Zawodnik ten zastępował Grzegorza Krochmala „na podwyższenie bloku”, jednak

nie na wiele się to zdało. Spotkanie było bardzo zacięte, walczone punkt za punkt, ale w końcówkach skuteczniej grali gospodarze, ostatecznie zwyciężając 3:1.

– Nie zdobyliśmy nawet punktu, jednak biorąc pod uwagę, że AKS

**AKS II Rzeszów – TSV Mansard Sanok 3:1 (22, -22, 21, 23).**

Tabela: 1. Anilana Rakszawa (28); 6. TSV (14, 19:24).

wzmocniony był trzema zawodnikami, jestem zadowolony z postawy zespołu. Jedyńm mankamentem były końcówki setów, w których tylko raz przełamaliśmy rywala. Wyróżnić chcę Piotra Zielińskiego, który w drugim secie wszedł na nietypową dla siebie pozycję atakującego. Zdobył kilka punktów, dobrze spisywał się w bloku, grając równo i skutecznie do końca spotkania – powiedział trener Wiesław Semeniuk.

## Weteran mierzy w medal

**Dwóch narciarzy z naszego terenu wzięło udział w XXV Międzynarodowym Biegu Dudka, który zainaugurował Mistrzostwa Polski Amatorów.**

Zawody rozegrano w miejscowości Ostre-Zimnik koło Żywca. Dla kategorii 60-69 lat przewidziano bieg na 10 km, w którym 3. miejsce zajął Adam Pocałtuń (na zdjęciu) z Zagórza. Natomiast w kat. 50-59 lat, która ścigała się na dystansie dwa razy dłuższym, tuż za podium uplasował się Józef Niepokój z sanockiego PGNiG-u.

– Drugie miejsce straciłem przez gapiostwo, nie zauważyłem rywala, który zaatakował na ostatnim zjeździe. Bieg Dudka rozpoczął rywalizację o mistrzostwo kraju, będę chciał powalczyć o podium. Planuję wystartować w kilku rundach. Drugą ma być tradycyjny Bieg Lotników w Ustjanowej – powiedział Pocałtuń.



SL. WIMPIKOR

## Znów skuteczny finisz lidera

**Sanocka Halowa Liga Piłki Nożnej „Ekoball”, XIII kolejka. Ze względu na studniówki grano w Strachocinie, która okazała się szczęśliwa dla Trans-Gazu, Harnasi, Jomy i Transbudu. W meczach HTP Brzozów – Multi Okna i Media Market – Agenda 2000 padły remisy 3-3.**

Prowadzący w tabeli Trans-Gaz nadal pozostaje bez porażki, choć wygrane przychodzą mu coraz ciężiej. „Czarne koszule” znów zwyciężyły po голу w końcówce, jeszcze 4 minuty przed końcem przegrywając z Geo-Eko. Decydującą bramkę zdobył Łukasz Sabat. Gdyby nie to trafienie, drugi mecz kolejki zakończyłyby się identycznie jak wcześniejsze starcie ostatnich mistrzów SHLPN. Po zaciętej

i nerwowej grze Brzozów zremisował z Multi Oknami. W ostatnim meczu grupy A Harnasie zrehabilitowały się za porażkę z HTP, pewnie pokonując Straż Lesko.

Więcej bramek przyniosły spotkania grupy B. Najwyższe zwycięstwo odniósł Transbud,

dwucyfrowo gromiąc Ele-Comp, choć do przerwy wynik był na styku. Strzelali głównie Dariusz Siwik (5 goli) i Sylwester Kowalczyk (4). Pewną wygraną zanotowała także Joma, której ofiarą padli Kingsi. Natomiast bardzo zacięty mecz „Medialnych” z Agendą zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym. Jeżeli ci ostatni myśłą jeszcze o ćwierćfinale, muszą wygrać pozostałe mecze i liczyć na korzystne rozstrzygnięcia w innych pojedynkach.

**Grupa A: HTP Brzozów – Multi Okna 3-3 (2-2), Trans-Gaz – Geo-Eko 4-3 (1-2), Harnas-Błonie – Straż Lesko 6-2 (2-1). Grupa B: Kings-Horn – Joma 3-8 (1-3), Media Market – Agenda 2000 3-3 (2-1), Ele-Comp – Transbud 5-14 (3-4).**

## Równe tempo czołówek

**Sanocka Liga Unihokeja „Blast Floorball”, kolejki XII i XIII. W tabeli status quo – zajmujące czołowe lokaty Faher Automatyka, esanok.pl i InterQ odniosły po 2 zwycięstwa. W ich ślady poszedł Wulkanex, raz wygrywając po karnych.**

W inauguracyjnym meczu XII kolejki „Oponiarze” męczyli się z PB Budka, która prowadziła już 3-1. Wulkanex zdołał doprowadzić do remisu, a w karnych jedyny celny strzał oddał Wojciech Milczanowski. Niespodzianką była porażka Iwoniczanki z AZS PWSZ Sanok, zwłaszcza że prowadziła już 3-0. Po zmianie stron w ekipie studenckiej hat-tricka zaliczyli Maciej Bielec i Radosław Sawicki.

Potem grały czołowe drużyny. Faher i InterQ odniosły dwucyfrowe zwycięstwa, odpowiednio nad El-Budem i AZS PWSZ Przemysł. Wrażenie zrobił zwłaszcza lider, pokonując „Budowlanców” różnicą 11 bramek, z których ponad połowę strzelił Michał Ambicki. W zespole InterQ najsukuteczniejszy był Marcin Wołoszczak (4 gole), ale i tak przebił go student Michał Bracio, trafiając 5 razy. Ciężką przeprawę miał



**Unihokeiści Wulkanexu (jasne stroje) grają coraz skuteczniej.**

esanok.pl, mecz z Extreme Team kończąc zwycięstwem różnicą zaledwie 2 bramek.

W XIII kolejce czołowe drużyny zamieniły się rolami. „Portałowcy” wygrali różnicą 11 goli, gromiąc Iwoniczankę, a Faher

skromnie pokonał „Extremalnych”, którzy nawet prowadzili do przerwy. Dla esanok.pl 5 goli zdobył Piotr Karnas, a po 4 Damian

XII kolejka: **PB Budka – Wulkanex 3-4 pk. (2-1), k. 0-1, PWSZ Sanok – Iwoniczanka 6-4 (0-3), esanok.pl – Extreme Team 7-5 (3-2), Faher Automatyka – El-Bud 14-3 (7-1), InterQ – PWSZ Przemysł 10-6 (4-3).** XIII kolejka: **Faher Automatyka – Extreme Team 4-2 (1-2), Wulkanex – El-Bud 7-6 (5-2), Iwoniczanka – esanok.pl 4-15 (2-7), InterQ – PWSZ Sanok 6-3 (5-0), PB Budka – PWSZ Przemysł 3-6 (2-1).**

## Remis i stypendium

**Stanisław Gibadło, utalentowany pięściarz Ringu MOSiR, walczył podczas Galii Boks w Łodzi, zorganizowanej przez Fundację Dariusza Michalczewskiego.**



**Staszek Gibadło (w środku) w towarzystwie m.in. Dariusza Michalczewskiego i Andrzeja Liczyka.**

Podopieczny trenera Bronisława Krawca wystąpił w pojedynku pokazowym, krzyżując rękawice ze swym stałym rywalem, Damianem Kiwiorem z Tigera Tarnów. Walka była emocjonująca i bardzo wyrównana, ostatecznie

sędziowie ogłosili remis. Dla Gibadły występ w Łodzi z pewnością był dużym przeżyciem – osobiście poznał Michalczewskiego, a od jego fundacji otrzymał nie tylko nagrody rzeczowe, ale również... roczne stypendium sportowe.

## Siatkówka młodzieżowa

**Drużyny juniorskie zakończyły sezon. Sanoczanka zajęła 4. miejsce w grupie A, natomiast TSV 1. w grupie B.**

Juniorki: **Sanoczanka PBS Bank Sanok – Stal Mielec 0:3 (21, -23, -17).**

Juniorzy: **Bartosze Tarnobrzeg – TSV Mansard Sanok 0:3 (-19, -11, -14).**

Kadeci: **TSV Mansard Sanok – Wisłok Strzyżów 0:2 (-14, -28), TSV Mansard Sanok – AKS IV Rzeszów 2:0 (14, 16).**

Młodziczki: **Sanoczanka PBS Bank Sanok – UKS Gimnazjum Dębowiec 2:0 (23, 19), Sanoczanka PBS Bank Sanok – UKS MOSiR Jasło 0:2 (-25, -10).**

Młodzicy: **AKS III Rzeszów – TSV Mansard Sanok 2:0 (22, 22), MOSiR Jasło – TSV Mansard Sanok 2:1 (23, -21, 8).**

**Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

# Świńska grypa

Określenie „świńska” nie jest w tym przypadku terminem medycznym. Oznacza ono epidemię grypy i przeziębienia, która dotknęła całą niemal drużynę sanockich hokeistów. Sprawia jej tym samym wielkie świństwo w postaci dwóch nieplanowanych porażek: w Gdańsku ze Stoczniovcem i w Sanoku z Unią. Bo jak tu walczyć z rywalem, gdy na lodzie pięciu zawodników ma wysoką gorączkę, a kolejnych pięciu nadaje się wyłącznie do łóżka.

## Sił starczyło tylko na Zagłębie

**CIARKO KH SANOK – ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 4-2 (2-0, 1-2, 1-0)**

1-0 Dziubiński – Malasiński (13, w przew.), 2-0 Malasiński – Suur – Dziubiński (16), 2-1 Podsiadło – T. Kozłowski – M. Kozłowski (24, w przew.), 2-2 T. Kozłowski – M. Kozłowski (35), 3-2 Słowakiewicz – Guriczca (38, w przew.), 4-2 Dziubiński – Malasiński – Gruszka (53).

Plan był prosty: dotrzeć do końca i spróbować wygrać, choć wydawało się, że jest on nie do zrealizowania. Już po pierwszych minutach gry kibice zorientowali się, że nie będzie to wielki hokej. Toteż z ulgą i zadowoleniem przyjęli strzelonego w zamieszaniu pierwszego gola (13. min) i kolejnego, który padł po strzale Suura i zmienionym kierunku lotu krążka przez Malasińskiego. Goście postanowili jednak zrobić wszystko, aby nie pozwolić gospodarzom wygrać niewielkim nakładem sił. W 24. min grający na zwolnionych obrotach obrońcy Ciarko pozwolili na przejęcie krążka podanego zza bramki przez T. Kozłowskiego i Podsiadło bez trudu umieścił go w siatce KH. Dziesięć minut później T. Kozłowski dołożył kija do podania swego brata i krążek wylądował pod poprzeczką bramki Plaskiewicza. To sprawiło, że znów trzeba było zaczynać wszystko od początku. Pod koniec II tercji Słowakiewicz dopadł krążek odbity od bandy po strzale Guriczana i bez problemu umieścił go w bramce Dzwonka. W III tercji, mimo kilku świetnych akcji II ataku gospodarzy, będących jedną z niewielu ozdób tego spotkania, cały czas utrzymywał



Całą drużyną broniliśmy się, gdy Unia atakowała świątynię Michała Plaskiewicza. Stąd na zdjęciu pod jego bramką napastnicy: Michał Radwański (pierwszy z lewej) i Marek Strzyżowski (nr 80) obok obrońcy Zoltana Kubata (61). Ale i to nie pomogło. Przegraliśmy z rywalem 3 do 1.

się wynik kontaktowy. Dopiero śmiały atak tej właśnie formacji w 53. min, zakończony golem Dziubińskiego, uspokoił kibiców. Wprawdzie nie obejrzeli oni wielkiego widowiska, ale cieszyć się mogli przynajmniej ze zwycięstwa swojej drużyny.

## Unia wzięła rewanż

**CIARKO KH SANOK – AKSAM UNIA OŚWIĘCIM 1-3 (0-1, 1-0, 0-2)**

0-1 Modrzejewski – Klisiak (10), 1-1 Słowakiewicz – Guriczca (32, w przewadze), 1-2 Klisiak – Tabacek (44), 1-3 Riha – Valusiak (60).

Dziesięciu zawodników powinno leżeć w łóżku, a nie walczyć na lodzie. Do 44 minuty grali z Unią na remis, potem zabrakło sił. – Tak się nie da grać, to nie jest już sport. Pech dotknął nas w złym momencie. Teraz musimy się wyleczyć i zacząć przygotowania do play-off – mówi trener Ciarko KH Milan Jancuska.

Czy można wygrać mecz, mając dziesięciu zawodników chorych, a kilku innych tuż po przebytej chorobie? Sanoczanie próbowali tej sztuki dokonać, ale – niestety – nie dali rady. I chociaż Unia też nie pokazała w „Arenie” wielkiego hokeja, to ona święciła zwycięstwo. Zaczęła mecz spokojnie, jakby czując, że dość wolno jeżdżący sanoczanie niewiele mogą jej złego zrobić. W 10. min objęła prowadzenie, a autorem gola był Modrzejewski, który strzałem z dość dużego kąta pokonał Plaskiewicza.

W II tercji ruszyli do ataku sanoczanie, którzy w pierwszych dziesięciu minutach wypracowali pięć sytuacji bramkowych. Najpierw Ivicic dwukrotnie nie potrafił pokonać Zborowskiego, potem sztuka ta nie udało się ani Gruszce, ani Dziubińskiemu, a Vozdecky trafił w słupek. Dopiero w 32. min, grając w przewadze, mocno strzelił Guriczca, Zborowski odbił, a Słowakiewicz dopełnił

dzieła. Zachęceni bramką gospodarze jeszcze mocniej zaatakowali i znów Gruszka dwukrotnie stawał przed szansą na zdobycie gola. Miał pecha. W 37. min zgubił krążek Suur, pojechał sam na sam z Plaskiewiczem Sękowski, ale strzał i dobitkę pięknie obronił bramkarz KH. Tercja dla Sanoka 1-0, a powinno być 4-1.

Początek III tercji lepiej rozebrali goście. Świetną indywidualną akcją popisał się Tabacek, który dynamicznym rajdem objechał sanockich obrońców i na „czystą” wyłożył krążek Klisiakowi. I tak w 44. min Unia objęła prowadzenie. Zmordowani sanoczanie jeszcze próbowali atakować. W 52. min z 2 m nie trafił w bramkę Radwański, a w 56. min sam na sam jechał na Zborowskiego Mermer. Pod bramką pogubił się i nie zdołał oddać strzału. Gdy a Vozdecky trafił w słupek. Dopiero w 32. min, grając w przewadze, mocno strzelił Guriczca, Zborowski odbił, a Słowakiewicz dopełnił

### Po meczu:

**Milan Jancuska – trener:** – Po drugiej tercji remisowaliśmy 1-1, wcześniej mając kilka dobrych sytuacji, po których powinniśmy byli objąć prowadzenie. Niestety, wystarczył błąd obrońcy, aby goście objęli prowadzenie. Potem walczyły już tylko serca, bo sił brakowało wszystkim naszym zawodnikom. Ale chłopcom dziękuję za walkę. Teraz mamy tydzień przerwy, który poświęcimy na dojście do zdrowia. A potem przystępujemy do realizacji planu: play-off. Musimy się dobrze przygotować do tej batalii. Myślę, że wyniki ostatnich sześciu kolejek nie będą już miały większego znaczenia dla układu tabeli. JKH uciekł nam na 8 punktów, więc już go raczej nie dogonimy. Stąd przygotowania muszą być wyłącznie skierowane na play-off.



### Powiedzieli o meczu:



**TOMASZ MALASIŃSKI, napastnik:** – Dużo sił kosztują takie mecze jak ten dzisiejszy czy poprzedni z Tychami. Tego nie wie ten, kto nie wyszedł na lod z temperaturą. Bardzo chcieliśmy wygrać, z Zagłębiem się to udało, z Tychami nie. Zapewniam, że w obydwóch tych meczach daliśmy z siebie wszystko, ile tylko było nas stać. Mam nadzieję, że z dnia na dzień epidemia będzie mijać, a zdrowie wracać.



**DARIUSZ GRUSZKA, napastnik:** – Mecz kiepski, senny, ale najważniejsze trzy punkty. Trudno usprawiedliwiać się inwazją chorób, jako że te nie omijają raczej żadnej drużyny. Jedną dotykają mniej, drugą bardziej. Ważne są zwycięstwa, a o te w meczach z drużynami czołowej piątki jest trudno.

## Podwórkowy hokej w Gdańsku

**STOCZNIOWIEC GDAŃSK – CIARKO KH 5-1 (2-0, 1-0, 2-1)**

1-0 Ziółkowski – Strużyk (2), 2-0 Drzewiecki – Wróbel (10), 3-0 Steber – Wróbel (22), 3-1 Ivicic – Zapała – Vozdecky (41), 4-1 Wróbel – Smeja – Kabat (44), 5-1 Drzewiecki – Wróbel (53, w przewadze).

**Dziesiątkowani chorobami ruszyli w daleką podróż do Gdańska. A mimo to, jechali po zwycięstwo. Niestety, brakło sił, aby powstrzymać rozpędzonych stoczniovców i precyzji, aby pokonać Odrobno. Po dwóch godzinach żartej walki, trzeba było wsiąść w autobus i wracać 700 kilometrów. W dodatku na tarczy.**

Mecz rozpoczął się pod dyktando sanoczana, którzy mocno nacisnęli na gospodarzy, jednak to w 2. min Stoczniovec zdobył pierwszego gola. Rozsierdził on przyjezdnych, ale mimo ich huraganowych ataków, efektu bramkowego to nie przyniosło. Szans na celne trafienie nie wykorzystali w tym czasie: Ivicic, Gruszka, Zapała i Vozdecky. Tymczasem Wróbel dalekim podaniem obsłużył rozpędzonego Drzewieckiego, który na pełnym gazie pokonał „Plastrą”. W rewanżu przed szansą na strzelenie kontaktowego gola stanął Zapała, ale pechowo trafił w słupek. W końcówce I ter-

cji kilka okazji na podwyższenie wyniku mieli gospodarze, jednak ani Chmielewskiemu, ani Skutchanowi nie udało się wygrać pojedynków z Plaskiewiczem.

II tercję odważnie zaczęli gospodarze, co przyniosło im efekt w postaci bramki zdobytej z dobitki przez Stebera. Okazji do rewanżu nie wykorzystał natomiast Dziubiński, który wprawdzie zdołał zwodem położyć w bramce Odrobno, jednak nie potrafił podnieść krążka, aby umieścić go w siatce.

W III tercji z impetem ruszyli na przeciwnika goście. Przyniosło im to gola zdobytego przez

Ivicica, a chwilę później to samo powinien był uczynić Zapała, jednak zahaczony przez Chmielewskiego, nie zdołał oddać strzału. Sztuka ta udało się natomiast Wróbelowi, który w zamieszaniu wepchnął krążek do bramki Plaskiewicza. Gdy w 53. min, grając w przewadze, gospodarze zdobyli piątego gola, mecz zamienił się w polowanie na zawodników. Stroną prowokującą byli gospodarze,

a ofiarą zaczępek padł Zapała, który ruszył na pomoc brutalnie zaatakowanemu Vozdeckyemu, a że kilkoma celnymi ciosami powalił Rompkowskiego na lod, otrzymał 5 minut za zbyt ostrą grę i karę meczu za niesportowe zachowanie się. – Zachował się tak, jak powinien to zrobić każdy. Widząc, co grozi koledze, natychmiast pojechał go ratować – komentowali zdarzenie koledzy z drużyny.



**Mówi Milan Jancuska:** – To nie był żaden hokej. Gospodarze zagraли na „hurraaaa”, nie przystając na pozycję prowadzenia normalnej gry, na określonym poziomie technicznym. Widząc to, nasi zawodnicy zaczęli dostosowywać się do ich poziomu i mecz stał się okropny. Co z tego, że w wielu fragmentach przeważaliśmy, pokazując wyższą kulturę gry, kiedy gole wpadały do naszej bramki. Chłopcy, umęczeni walką i chorobami, nie potrafili skutecznie trafić do bramki Stoczniovców. Inna rzecz, że Odrobno bronili świetnie. To był najbrzydszy mecz w rozgrywkach.

Kolumnę opracował: **MARIAN STRUŚ**

## Światowe ściganie na lodzie

**Dzisiaj, w piątek, na sanockim torze lodowym BŁONIE 16 żuźłowców z 10 państw rywalizować będzie o pięć przepustek do elitarnego cyklu Grand Prix, który wyłoni mistrza świata na rok 2011. W walce tej, obok aktualnego mistrza świata Nikolaja Krasnikova z Rosji i wicemistrza Daniła Iwanova, wystartują dwaj Polacy: Grzegorz Knapp i Mirosław Daniszewski. To będzie niesamowita walka. Równie wspaniale zapowiada się cała impreza, a Sanok szykuje nowy, znakomity rekord frekwencji!**

Lider polskiej reprezentacji Grzegorz Knapp planuje po raz drugi z rzędu wywalczyć awans do Grand Prix. – Jestem dobrze przygotowany do tego startu i wierzę, że stać mnie na miejsce wśród pięciu najlepszych – zapowiada Polak. Znaczący tej fantastycznej dyscypliny sportu przewidyują triumf Rosjan, którzy – ich zdaniem – całą trójką (Krasnikov, Iwanov i Kononow) mogą obsadzić podium. W gronie faworytów upatrują też Szweda Stefana Swenssona i właśnie Grzegorza Knappa. Choć o to piąte miejsce z pewnością bić się będą także: Czech Antonin Klátovský oraz Holender Sven Holstein. Impreza rozpocznie się o godz. 19, start do I wyścigu zaplanowano na 19.15, a bezpośrednią transmisję z zawodów przeprowadzi TVP Sport.

W sobotę natomiast o godz. 19 do V ICE RACING SANOK CUP

wystartuje 24 żuźłowców. – Mimo towarzyskiego charakteru, to mogą być wspaniałe wyścigi, będące rewanżem za eliminacje do Mistrzostw Świata. Najlepsi w piątkowych zawodach będą chcieli udowodnić swą wyższość nad rywalami, zaś cała reszta przystąpi do ataku, w myśl zasady: „bij mistrza!”. Obok Krasnikova i Iwanowa klasę może pokazać niezwykle utalentowany Szwed Karacincew, ciekawie zapowiada się też występ legendarnego Szweda Pera Olofa Sereniusa oraz ulubienca sanockiej publiczności Franka Zorna z Austrii – mówi Wojciech Jankowski, kierownik sobotniego SANOK CUP.

Nie pozostaje nam nic innego, jak zaprosić Państwa na wielkie wydarzenie sportowe. Oj, będzie się działo! Bilety do nabycia w recepcji Domu Sportowca na sanockim torze „Błonie”. **emes**